

W. Kuzniecowa
ambasadora ZSRR
w Pekinie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Wasylę Kuzniecowa, ambasadora nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Pantuzkina z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej w związku z powołaniem go na inne stanowisko.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 20 gr.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Rok V-Nr 61 (1170)

Rzeszów, środa 11 marca 1953 r

Narody całego świata składają hołd Wielkiemu Wodzowi ludzkości

Chiny

PEKIN. (PAP). Z całych Chin donoszą, że chińskie masy pracujące składają hołd pamięci J. W. Stalina — Wielkiego Przyjaciela narodu chińskiego, Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Gorącą miłość do Stalina i głęboki żal z powodu Jego zgonu zamantafestowała ludność pracująca miast Wuhanu, Kantonu, Portu Artuha, Dalniego, Czungkingu, Tientsinu, Szanghaju, Mukdena, Nankinu itd.

W licznych przemówieniach podkreślano, że lud chiński

skupia się wokół Komunistycznej Partii Chin, że zdecydowany jest zacieśniać niezłomną przyjaźń między narodem Chin i ZSRR.

W Pekinie przedstawiciele różnych warstw ludności odwieźli tłumnie ambasadora radzieckiego, by złożyć tam wyrazy najgłębszego współczucia.

Wśród odwiedzających ambasadę znajdowali się robotnicy i pracownicy umysłowi, chłopcy i młodzież szkolna, weterani wojenni i sławni generałowie, pracownicy partyjni.

Korea

MOSKWA. (PAP). Na głównej ulicy Phenjanu, noszącej imię Stalina, widziano obramowane czernią i zielonymi gałęziami portrety J. W. Stalina — drogiego każdemu Koreańczykowi człowieka, który wyzwolił Koreę spod ciężkiego jarzma imperializmu japońskiego i utworzył narodowi koreańskiemu drogę do nowego życia.

W przedsiębiorstwach, instytucjach, szkołach, jednostkach Armii Ludowej odbywały się masowe zebrania żałobne. Mówcy stwierdzają, że imię Towarzysza Stalina będzie żyć wiecznie w sercach Koreańczyków.

— pisze przewodniczący oddziału Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej w Chicago Terman.

Głęboki ból znajduje wyraz w listach prostych obywateli USA. „Niech mi wolno będzie wyrazić smutek z powodu zgonu Wielkiego Wodza Związku Radzieckiego” — pisze z Bostonu Mikle D. Shee. „Ogromne masy ludzi na całym świecie pragną gorąco doczekać się chwili, kiedy cała klasa robotnicza uwolni się od niewoli i okrutnej wyzysku i kiedy położony będzie kres ciągłym wojnom kapitalistycznym.

Bulgaria

SOFIA. (PAP). Na Placu Dziewiątego Września odbył się wiec żałobny z udziałem 300 tysięcy osób. Po przemówieniach i uchwaleniu depeszy do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, do Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wiec zakończono „Międzynarodówką”.

Stany Zjednoczone

WASZYNGTON. (PAP). Na ręce ambasadora ZSRR Zarubi na i pod adresem ambasady radzieckiej w Waszyngtonie napływają liczne depesze i listy, w których ludzie pracy USA wyrażają głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. „Prosimy o przekazanie rządowi i na rodem ZSRR najszerszych wyrazów współczucia i miłości, które przyczynią się do osiągnięcia pokoju Amerykanów”

Kanada

OTTAWA. (PAP). Uczucia mas pracujących Kanady znalazły wyraz w oświadczeniu Komitetu Wykonawczego Robotniczej Partii Postępowej. „Wszyscy demokraci kanadyjscy, bez względu na poglądy polityczne i filozoficzne składają hołd pamięci jednego z największych w dziejach ludzi Stalina należą do ludzkości. Był On natchnionym i odda-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nauki Józefa Stalina przyswiecać będą kobietom polskim w walce o pokój i plan 6 letni

WARSZAWA. (PAP). W związku z dniem 8 marca — Międzynarodowym Dniem Kobiet w miastach i wsiach całego kraju odbywają się liczne uroczyste akademie i masówki. Zebrane na nich kobiety polskie składają hołd pamięci Wielkiego Wodza postępowej ludzkości z którego imieniem łączy się nierozwalnie sprawa wyzwolenia i równoprawienia kobiet całego świata.

Na uroczystej akademii w Stalinozrodzie w sali teatru im. Wyspiańskiego przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego LK — Cieslikowa nakreśliła osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej i przedstawiła czynny

udział kobiet w pracy nad pomnożeniem sił i potęgi naszej Ojczyzny. W dniu naszego święta — mówiła m. in. Cieslikowa — pograżone w głębokim żalu po śmierci Józefa Stalina postanawiamy jeszcze bardziej ofiarnie realizować Jego wielkie zadania. Jego nauka przyswiecać nam będzie w naszej walce o pokój, o plan 6-letni, o równe prawa dla kobiet całego świata.

Uroczyste akademie i okazyjne Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się ponadto w Lublinie, Opolu, Koszalinie i w wielu innych miejscowościach całego kraju.

Narada korespondentów wiejskich wytyczyła drogi i uzbroiła korespondentów do pracy nad rozwojem i umocnieniem spółdzielni produkcyjnych

W dniu 8 bm. odbyła się w Rzeszowie wojewódzka narada korespondentów wiejskich „Nowin Rzeszowskich”, poświęcona sprawie udziału korespondentów w rozwoju i umocnieniu spółdzielni produkcyjnych.

Na wstępie narady zebrał korespondenci uczyli 3-minutowym milczeniem pamięć genialnego Wodza ludzkości — Stalina.

Referat na temat zadań korespondenta w walce o przebudowę wsi wygłosił naczelny redaktor „Nowin Rzeszowskich” tow. J. Kleszcz, podkreślając konieczność wzmocnienia czujności i zwartości w chwili tak bolesnej dla wszystkich ludzi pracy. Korespondenci walcząc z wrogiem klasowym o spółdzielczość produkcyjną realizować będą wskazania Wielkiego Stalina, opiekuna korespondentów robotniczych i chłopskich.

W bogatej w treść dyskusji korespondenci mówili o metodach działania wroga klasowego, kulactwa, o błędach popełnionych przez agitatorów sora wy spółdzielczej, podkreślając, że od dobrej pracy i świadomości politycznej organizacji partyjnej zależy powstanie spółdzielni.

Tow. Węgrzyniak, uczestnik

Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, m. in. poruszył sprawę niedociągnięć w spółdzielniach produkcyjnych, przytaczając grom. Krzeszkową, gdzie nie przestrzegano norm pracy i stwierdził, że zadaniem korespondenta jest wykazywanie podobnych błędów i źródła, z którego wypływają, co przyczyni się do usunięcia niedociągnięć.

Tow. Wrona zwrócił uwagę na biurokrację panującą w niektórych przydzielach narodowych przynoszącą szkodę i hamującą rozwój spółdzielczości. Stwierdził on ponadto, że nie wszystkie GRN żyją zagadnieniem spółdzielczości, przytaczając GRN w Tryńcu.

O zaniechaniach w PGR-ach mówił tow. Ostojewski, wykazując na licznych przykładach marotrawstwo, hezboński stosunek do potrzeb ludzi pracy, niedbałą gospodarkę itp.

Na naradzie klub korespondentów w Ropczycach podjął konkretne zobowiązania dotyczące propagowania idei spółdzielczości. M. in. postanowiono zwerbować korespondentów w spółdzielniach produkcyjnych, popularyzować u chwały i Zjazdu Spółdzielczości i wywołać kilka pogadanek dla indywidualnych chłopów na temat spółdzielczości.

Również zobowiązanie podjął korespondent W. Greń, postanawiając do 1 maja przyczynić się do założenia spółdzielni w pow. ustrzyckim.

Dyskusję podsumował sekretarz redakcji tow. Wlaski, dając konkretne wytyczne dla dalszej pracy korespondentów.

Po rozdaniu nagród i premiów zebrani postanowili wysłać do konsulatu ZSRR w Krakowie depeszę następującej treści:

My, korespondenci „Nowin Rzeszowskich”, zgromadzeni na Wojewódzkiej Naradzie Korespondentów Wiejskich w dniu 8 marca 1953 r. wstrząśnięci wiadomością o zgonie Towarzysza Stalina — największego geniusza ludzkości, najukochańszego Wodza i Nauczyciela wszystkich ludzi pracy, na równi z narodem Związku Radzieckiego — głęboko przeżywamy tę nienowetowaną stratę.

Przyrzekamy pogłębiać naszą przyjaźń z narodem Związku Radzieckiego, wzmocnić naszą czujność wobec wroga, zdwoić wysiłki produkcyjne i walkę z wstępczym dla szybkiego zbudowania socjalizmu i utrzymania pokoju na całym świecie.

Serce przemysłu Polski przybiera imię Wielkiego Stalina

W poniedziałek 9 marca, gdy w Moskwie ludzie radzieccy odprowadzali na miejsce wiecznego spoczynku, ukochanego Wodza i Nauczyciela, w Stalinozrodzie, śląskiej stolicy, która przybrała Jego wielkie imię, na Placu Dzierżyńskiego odbyło się wielkie żałobne zgromadzenie.

Wśród lasu przybranych żałobną sztafardą 80 tys. mieszkańców miasta i województwa, górniczy hutnicy robotnicy różnych zakładów pracy, chłopcy, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież zebrał się tu, by oddać hołd pamięci Wodza postępu i pokoju, Wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Na froncie gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej spowity kirem w powodzi kwiatów tonie portret Stalina, któremu lud śląski zawdzięcza swe wyzwolenie z jarzma niewoli narodowej i społecznej. Jego genialnej strategii zawdzięczamy ocalenie przed zniszczeniem śląskich kopalni i hut, owego serca przemysłu Polski.

Zapłonęły znicze. Głuchochy zawarczały werble. Na trybunę wkraczają sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPP w Stalinozrodzie tow. Olszewski i Gierlek, Lamuzga i Szydłak, przedstawiciel Kraju Rad — konsul tow. Nikitin, konsul czechosłowacki tow. Kolecko, członkowie egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN tow. Koszutski, wiceminister górnictwa tow. Mitrega, przedstawiciele Wojska Polskiego z gen. Kienie wicem na czele, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i liczni przydworki pracy.

Minutą ciszy czele społeczeństwa Stalinozrodu pamięć Wielkiego Przyjaciela Polski, Józefa Stalina.

Po przemówieniu i sekr. KW PZPR tow. Olszewskiego, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Koszutski odsłania tablicę, która upamiętnia historyczny dzień przemianowania miasta 4 województwa. Opada biało-czerwony sztandar. Biały tablica złotymi literami głosi, że od dziś w gmachu tym mieści się „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stalinozrodu”. W imieniu społeczeństwa robotniczego Śląska zabiera głos górnik przydworki pracy



Gori. 6 marca 1953 roku przed domem, w którym urodził się Towarzysz Józef Stalin.

Depesza kondolencyjna Związku Patriotów Jugosłowiańskich

MOSKWA. (PAP). Zarząd Związku Patriotów Jugosłowiańskich walczących o wyzwolenie narodów Jugosławii spod faszystowskiego jarzma kłiki Tito-Rankowicza i z niewoli imperialistycznej, przesłał do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego depeszę następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

Wszyscy patrioti Jugosłowiańscy, wszyscy ludzie pracy w Jugosławii z głębokim bólem przyjęli żałobną wieść o zgonie genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Józefa Wissario-nowicza Stalina. Śmierć Towarzysza Stalina jest najcięższą stratą dla bratniego

narodu radzieckiego i dla ludzkości na całym świecie.

Narody Jugosławii nigdy nie zapomną tej ojcowiskiej troski, jaką przejawiał nieustannie Towarzysz Stalin o ich los i szczęście, tej nieocenionej pomocy i pomocy, którą Towarzysz Stalin udzielał im w ich walce przeciwko ciemnościom obcym i rodzimym.

Narody Jugosławii zachowają po wsze czasy wdzięczność dla Towarzysza Stalina za pomoc, udzieloną im w zdemaskowaniu hantry najwrośniejszych imperialistycznych — kłiki Tito-Rankowicza, który sprzedał kraj i wtrącił nas w nędzę i strasliwą otchłań nędzy i cierpienia.

kopalni „Stalinozród” tow. Kłaja

— Odszedł od nas człowiek, który był najbliższy każdemu robotnikowi. Towarzysz Stalin uczył nas budować socjalizm. Nowe tysiące ton węgla, stali i surowców wyprodukowane przez naszych robotników śląskich będą Jego imię. Towarzysz Stalin uczył nas walki o pokój. Wzmocnimy wysiłki pracy by zwiększyć swój wkład w dzieło obrony światowego pokoju. Towarzysz Stalin uczył nas rewolucyjnej czujności. Rędzimy strzec pilnie naszych zakładów przed zbrodniczą ręką szpiegów dywersantów, błąd wroga bezkompromisowo. Pracą naszą i walką wznosić będziemy pomnik czele dla Wielkiego Stalina — Polskę socjalistyczną.

Sekretarz KW PZPR tow. Gierlek, odczytując następnie list mieszkańców Stalinozrodu i województwa stalinozrodzkiego do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR w Moskwie

— „Służymy na pamięć Wodza postępowej ludzkości dochować wierności jego nauk, jeszcze silniej zacieśniać więzy przyjaźni między naszymi narodami bezgranicznie ufać i zewrzeć nasze szeregi wokół stalinozrodzkiego kierownictwa wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Służymy na pamięć Wielkiego Budowniczego komunizmu wzmocnić wysiłki i ofiarności w walce o przedterminowe wykonanie naszych pokojowych planów produkcyjnych w walce o umocnienie gospodarki i obronności naszej Ojczyzny

Służymy na pamięć niezłomnego Wodza Rewolucji mocniej skupić nasze szeregi strzegąc pilnie czujność rewolucyjną, bezkompromisowo rozprawiając się z wrogami!”

Rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki. Podchwytuje je 80-tysięczna rzesza zebranych Ponad ulicami Stalinozrodu wzbija się hymn proletariatu całego świata, tego proletariatu, któremu przewodził nieugięty Wódz Rewolucji — Józef Stalin, tego proletariatu, który do dalszych zwycięstw wiodzie obronę Jego partia — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Irena Bednarek

Korespondencja własna ze Stalinozrodu

Wieczysta chwała Józefowi Stalinowi — Wyzwolicielowi narodu polskiego

Narody całego świata składają hołd Wielkiemu Wodzowi ludzkości

Miłujące pokój narody znajdują drogę do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1) Montevideo donoszą, że ze wszystkich stron Urugwaju setek milionów ludzi pracy na całym świecie, Wodzem i Nauczycielem narodu radzieckiego Jego Imię i czyni żyć będą wiecznie!

Ameryka Południowa

NOWY JORK (PAP). Z różne organizacje społeczne

wyrażają współczucie narodowe radzieckiemu. Z Buenos Aires donoszą o głębokim smutku mas pracujących Argentyny 6 marca robotnicy i urzędnicy fabryk i zakładów przemysłowych w Buenos Aires i na prowincji na znak żałoby przerwali pracę na 5-10 minut. Odbywają się wiece żałobne i pogadanki o życiu i działalności Józefa Stalina.

Berlinie na gmachach przedsiębiorstw i instytucji oraz na domach mieszkalnych zwiśają flagi żałobne. Nad bramą Brandenburską opuszczona została do połowy masztu flaga zatknięta tam w 1945 roku przez walecznych żołnierzy Wielkiego Wodza — Wyzwólcę Józefa Stalina. Z Duesseldorfu donoszą, że w lokalu centralnego zarządu Komunistycznej Partii Niemiec odbyło się zebranie żałobne poświęcone pamięci Józefa Stalina. Na zebraniu obecni byli członkowie i współpracownicy sekretariatu Centralnego Zarządu KPD, współpracownicy dziennika „Freies Volk” członkowie zarządu organizacji KPD w Nadrenii północnej i Westfalii oraz przedstawiciele różnych organizacji postępowych. Minuta milczenia uczczono pamięć Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata i najlepszego przyjaciele narodu niemieckiego, J. W. Stalina.

Z Duesseldorfu donoszą, że w lokalu centralnego zarządu Komunistycznej Partii Niemiec odbyło się zebranie żałobne poświęcone pamięci Józefa Stalina. Na zebraniu obecni byli członkowie i współpracownicy sekretariatu Centralnego Zarządu KPD, współpracownicy dziennika „Freies Volk” członkowie zarządu organizacji KPD w Nadrenii północnej i Westfalii oraz przedstawiciele różnych organizacji postępowych. Minuta milczenia uczczono pamięć Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata i najlepszego przyjaciele narodu niemieckiego, J. W. Stalina.

NOWY JORK (PAP). W dniu 7 marca w Komisji Politycznej NZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą koreańską. Pierwszy za brał głos szef delegacji polskiej, minister Spraw Zagranicznych S. Skrzyszewski.

Wskazując, że zmerzą one do prawdziwego położenia kre su działań wojennym w Korei i stanowią podstawę do uregulowania całego problemu koreańskiego.

Zorin dowiódł bezpodstawności oświadczenia przedstawiciela angielskiego Jehha że „obecny moment jest nieodpowiedni do wyczerpującej dyskusji” nad sprawą koreańską. Przedstawiciel W. Brytanii — powiedział delegat radziecki — postawił krzyżyk na możliwości zapewnienia pokoju w Korei.

W zakończeniu Zorin oświadczył, że delegacja radziecka będzie nieustannie prowadzić walkę o zaprzestanie zbrodniczej wojny w Korei, albowiem, jak powiedział Wielki Choraży Pokoju, Generałissimus Józef Stalin — Związek Radziecki zainteresowany jest w likwidacji wojny w Korei. Delegacja radziecka jest przekonana, że wszystkie miłujące pokój narody, wszyscy prawdziwi obrońcy pokoju i współpracy między narodami znajdują drogę do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, do całkowitego zaprzestania tej zbrodniczej wojny, rozpetanej i popieranej przez agresorów amerykańskich.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos przedstawiciel Indii — Menon, wzywając Komisję Polityczną, aby szukała „drogi do pokoju”. Delegat hinduski nie zgłosił żadnej propozycji rozwiązania sprawy koreańskiej, lecz ograniczył się do oświadczeń, iż Komisja nie powinna wyrekać się rokowań mając na uwadze, że jeżeli nie zostanie osiągnięte porozumienie z przedstawicielami Chin i Korei, nie będzie pokoju na Dalekim Wschodzie.

Wymiana depesz w 6 rocznicę podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

Do TOWARZYSZA ANTONINA ZAPOTOCKY'EGO PRZEWODNICZĄCEGO RZĄDU REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

PRAGA

Z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz narodowi i Rządowi Czechosłowackiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia od narodu i Rządu polskiego oraz ode mnie osobiste.

Układ polsko-czechosłowacki jest wyrazem nowych stosunków przyjaźni i współpracy, łączących nasze bratnie narody walczące pod przewodem Związku Radzieckiego o wspólną sprawę pokoju i socjalizmu, sprawę, której nieśmiertelnym symbolem jest Imię Wielkiego Stalina.

W dniu dzisiejszym rocznicę narod polski śle narodowi Czechosłowackiemu gorące życzenia dalszych osiągnięć w umocnieniu sił i bezpieczeństwa ludowo-demokratycznej Czechosłowacji, w walce o pokój i socjalizm.

BOLESŁAW BIERUT

Do TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA PREZESA RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ WARSZAWA

Szanowny Towarzyszu Prezeste,

Pozwólcie abym z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Republiką Czechosłowacką i Polską Rzeczpospolitą Ludową przekażał Wam serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Republiki Czechosłowackiej i moim własnym.

Nasz lud pracujący w pełni docenia przyjaźnielskie i braterskie stosunki rozwijające się tak pomyślnie między narodem Czechosłowackim i polskim, z radością śledzi rozwój budownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wierzy, że ta przyjaźnielska współpraca obu naszych krajów w sojuszu z innymi krajami demokracji ludowej z naszym wspólnym przyjaźnielcem, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na czele, stanowi gwarancję zachowania i utrwalenia pokoju, którego pragną masy pracujące całego świata.

Przejmuję proszę, wyraz przyjaźnielskiego szacunku.

ANTONIN ZAPOTOCKY, PRZEWODNICZĄCY RZĄDU REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

Iran

MOSKWA (PAP). Z Teheranu donosi agencja TASS, że setki prostych ludzi udaje się do ambasady radzieckiej, by wyrazić współczucie z powodu zgonu J. W. Stalina. Przybywają do ambasady mężczyźni i kobiety niekiedy z dziećmi, oraz liczne delegacje. W imieniu chorego premera Mossadika i chorego przewodniczącego Medżlisu — Kaszani złożyli kondolencje ich synowie.

Egipt

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że społeczeństwo egipskie, podobnie jak cała postępowa ludzkość, wyraża głęboki ból z powodu zgonu J. W. Stalina. Poślistwo radzieckie w Kairze odwiedzają przedstawiciele wszystkich warstw ludności Egiptu, składając wyrazy współczucia dla narodu i rządu Związku Radzieckiego. Wiele osób wpisuje do księgi wyrazy gorącej miłości do Wielkiego Stalina.

Liban

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu agencja TASS masy pracujące Libanu przyjeżdżają z głębokim smutkiem wieść o zgonie Józefa Stalina 6 marca od rana do poselstwa ZSRR udają się, mimo ulewne deszcze, liczne delegacje robotników, chłopów, inteligencji, aby wyrazić współczucie narodowi radzieckiemu.

NRD i Niemcy zachod.

BERLIN. Miasta i wsie Niemieckiej Republiki Demokratycznej okryte są żałobą. W

Dalsze wiadomości o manifestacjach żałobnych z powodu zgonu Józefa Stalina napływały z Londynu, Paryża, Delhi, Kopenhagi, Wiednia, Helsinek, Brukseli, Aten, Sztokholmu, Oslo, Rzymu, Budapesztu, Buenos Aires i innych stolic różnych krajów świata.

Ludność całych Włoch żegnała Wodza mas pracujących

RZYM (PAP). W dniu pogrzebu Józefa Wissarionowicza Stalina o godz. 10 przed południem, tj. w czasie, gdy w Moskwie składano trumnę ze zwłokami Wodza mas pracujących w Mauzoleum, robotnicy wszystkich bez wyjątku fabryk włoskich oraz urzędnicy w licznych biurach i urzędach przerwali pracę na 20 minut. Ruch tramwajowy i autobusowy we wszystkich miastach Włoch został wstrzymany na 10 minut. W tej pojęznej manifestacji żałobnej, w której masy pracujące Włoch złożyły hołd pamięci Wielkiego Zmarłego, uczestniczyły miliony lu-

dzi pracy bez względu na ich przynależność partyjną i na przekonania polityczne.

Punktualnie o godz. 10 rano rozpoczęło się w Rzymie publiczne zebranie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej z udziałem deputowanych komunistycznych i socjalistycznych oraz przedstawicieli wszystkich postępowych organizacji i stowarzyszeń stolicy włoskiej. Przemówienie poświęcone nieśmiertelnej pamięci Józefa Stalina wygłosił zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

Ten dzień był dniem żałoby i smutku dla wszystkich miast świata. Tego dnia w Moskwie żegnano Józefa Stalina. Tego dnia w Moskwie odbyły się żałobne uroczystości pogrzebu Człowieka, którego imię było i jest symbolem wiary w zwycięstwo sił pokoju i postępu.

Cóż, że daleko jest z Moskwy do Polski, coż, że najczujniejszym uchem nie dosłyszysz słów przepojonych bólem, lecz twardych, dźwięczących pewnością zwycięstwa Imię Stalina. U nas w Polsce tym samym rytmem biły tego dnia serca milionów ludzi. Ta sama płonąła w nich wiara — wiara w zwycięstwo Imię Stalina.

Idziemy rankiem tego dnia po Warszawie. Idziemy przez jasny piękny MDM. Skracamy w Aleje Jeruzolimskie. Za torami, w głębi, tam gdzie kiedyś tłoczyły się ciasne i brudne czynszowe kamienice, patrzące północy ciemnymi łamami wypalonych okien — wznosi się dziś rosnący stalowo-betonowy gmach — Pałac Kultury i Nauki — dar narodu radzieckiego zainicjowany osobiście przez Towarzysza Stalina, gmach, który zgodała się chwala naszego rządu będzie nosiła imię Wielkiego Przyjaciela Polski.

Czyż można się dziwić, że w dniu pogrzebu Józefa Stalina Warszawa, która Jemu zawdzięcza swe zwycięstwo i obecny rozwój, Warszawę ruchliwie gwarne zwykle miasto, ja by onemlało, jakby zastawo w bół. Ustom brak słów które by od dały głębię żalu. Tylko w oczach szła się łzy...

Godzina 10-ta. Przeciągły dźwięk syren fabrycznych, gwizd lokomotyw — jest jak potężny szloch, wy darty z milionów piersi. W tej chwili w Moskwie najbliżsi współpracownicy Stalina odprawiają w

Lud Warszawy pozostanie wierny sprawie J. Stalina

ostatnią drogę swego Wielkiego Wodza.

Czerwonym sznurem stanęły w Warszawie autobusy i tramwaje, zamarły na ulicach wszelki ruch. Zatrzymali się przechodnie i w głębokim milczeniu oddali hołd Wielkiemu Stalinowi. We wszystkich fabrykach, wszystkich zakładach pracy stanęły maszyny, zastępyły w bezruchu taśmy... Wszystkie myśli, wszystkie uczucia warszawskiej klasy robotniczej są w tym momencie przy trumnie Stalina. Ciepki jest ból po Jego stracie. Bardzo ciepki. Ale nie jest bólem, który łamie.

Dzieje się to w chwili, gdy naj bliżsi współpracownicy Wielkiego Stalina, towarzysze Malenkow, Beria, Molotow, w imieniu rządu radzieckiego w obecności ludu stolicy ZSRR i licznych delegacji z granicznych podjęli uroczyste zobowiązanie prowadzenia walki przeciwko wojnie, o pokojowe współzycie między narodami, o zburzenie komunizmu do zwycięskiego końca.

Gdy zamilkły syreny — do komarów partyjnych, do podstawowych i oddziałowych organizacji zgłosili się dziesiątki i setki ludzi pracy prośbą o przyjęcie ich do partii. W jednej tylko fabryce im Marcina Kasprzaka prosiło o przyjęcie do partii 43 pracowników. Poruszeń do głębi zgonem Józefa Stalina sple szą oni, by pomóc żywności Jez sztańdar, by czynnie pomóc w budowie socjalizmu w naszym kraju.

Gdy zamilkły syreny żałoby warszawskich fabryk podjęły setki zobowiązań produkcyjnych.

Stoiemy przed Jomem Komitetu Centralnego Partii. Nad nami czysty słoneczny błękit nieba przedwiosennego popołudnia. Przed nami — w perspektywie ulicy nieogarnione tłumy luźni. Robotnicy warszawskich fabryk — metalowcy Woli, murarze MDM-u, szwaczki warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, studenci uniwersytetu, politycy, pracownicy centralnych instytucji państwowych.

Widać, że przyprowadzono tu wszystkich osobiste pragnienie złożenia hołdu pamięci Józefa Stalina osobliście Jol po Jego stracie. Z towarzyszy pracy przyszedł tu na szczytach bezmogi inwalida przy szli wszyscy. Rodzice zabierali ze sobą dzieci, nikt nie mógł pozostać w domu w tym dniu.

Do zebranych zwracają się członkowie Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. Cyrankiewicz i tow. Józwiak.

„Sprawa Stalina jest niezwykła, sprawa Stalina zwyciężyła” — Mocno z otuchą i wiarą dźwięczą słowa tow. Józwiaka. Przedstawiciele kierownictwa naszej partii zapewnili stalinowski Komitet Centralny KPZR, że nie zabraknie naszego narodu i Jego awangardy u boku partii Lenina — Stalina w walce przeciwko podlegaczom wojnowym, w walce o całkowicie urzeczywistnienie testamentu Józefa Stalina.

Lud Warszawy rozpoczął pochód przy głośnie, potężnych dźwiękach Międzynarodówki. Mocno, potężnie brzmia kroki maszerujących dumnie, z powagą i wiarą wnoszą się przed trybunami w robotniczym

pozdrowieniu zaczęły pięść. Wy soko nad rzęsą manifestantów wznoszą się portrety towarzyszy Malenkowa, Beriali, Molotowa... W mocne, pewne ręce ujęty został ster państwa radzieckiego — przodującej brygady szturmowej ludzkości.

Płyną nad szeregami okrzyki na cześć państwa radzieckiego, na cześć KPZR, na cześć Jej przywódców.

Z zaufaniem i serdeczną miłością zwracają się oczy przechodzących ku trybunie, gdzie zasiadają przywódcy naszego państwa, przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tysiące robotników swą pracą w tragicznych dniach choroby i zgonu Józefa Stalina zmanifestowały woli pomazania sił i potęg ludowego państwa. Setki robotników, setki młodzieży swym postanowieniem wstąpienia do partii, zmanifestowały dojrzałość polityczną i gotowość do dalszej walki. Teraz, w czasie pochodu, swoją wolę służenia narodowi i sprawie socjalizmu manifestują wznosząc okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Jej kierownika — tow. Bieruta — wiernego ucznia Stalina.

Z miłością i uczuciem braterstwa spoglądają zebrani na maszerujących w pierwszych szeregach — bu downiczych Pałacu Kultury i Nauki im Józefa Stalina — na ludzi radzieckich, z którymi czują się związani nierozdzielnie włączając robotniczej, internacjonalistycznej przyjaźni.

Serdecznie witają uczestnicy manifestacji postępujących wraz z lu-

dem żołnierzy Wojska Polskiego — wierznych obrońców naszych granic, naszej niepodległości...

Wysoko stało słońce na niebie, gdy rozpoczynał się pochód. W głębokim wieczornym mroku, rozświetlonym reflektorami i blaskiem pochodni, niesionych wzdłuż szeregow przechodzących przed trybuną ostatnie zakłady pracy, ostatnie tysiące uczestników manifestacji...

Setki tysięcy mieszkańców Warszawy wzięło udział w manifestacji dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Stolica nasza posiada bogatą i chlubną historię walk i wystąpiła masowych ludu pracującego. Najstarsi działacze nie pamiętają jednak manifestacji podobnej do warszawskiej. Szli ludzie godzinami, ciasno obok siebie, po kilkadziesiąt osób w rzędzie. — Całą szerokością ulicy. Manifestację wczorajszą cechowały wyjątkowa powaga, porządek, karność i bojowa postawa Jej uczestników.

W dniu żałoby narodowej pracująca Warszawa dała niezliczone dowody swej wierności dla sprawy Józefa Stalina, dla przewodniczeki narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — i Jej przewodniczącego, wiernego ucznia Stalina — Bolesława Bieruta. Warszawa ponarła naszą partię w jej niezłomnym postanowieniu, by jeszcze ciśnień skupić się wokół przodującego oddziału międzynarodowej klasy robotniczej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej stalinowskiego kierownictwa z towarzyszem Malenkowem na czele w walce o pokój i zwycięstwo socjalizmu.

G. I. B.

(Korespondencja własna z W-wy)

Wieczna chwała Józefowi Stalinowi Wyzwolicielowi narodu polskiego

Wczoraj na Placu Czerwonym

MOSKWA. (PAP). W „Prawdzie” z dnia 10 bm. ukazał się artykuł Borysa Polewoja pt. „Wczoraj na Placu Czerwonym”.

Podajemy pełny tekst artykułu:

Ile lat nie dzieliłoby ludzkości od bolesnego dnia pogrzebu Józefa Stalina. Ile by pokoleń nie przemigło, ludzie promlennej przyszłości komunistycznej będą zawsze czytali słowa poświęcone tym chwilom z równie głębokim wzruszeniem, oczyma wyobraźni oglądając to wszystko, co myśmy dzisiaj widzieli!

Od wczesnego ranka miliony ludzi radzieckich skupia się przy odbiornikach radiowych. Wszyscy ludzie pracy w krajach demokracji ludowej, kroczącej zdecydowanie wielką drogą utworzoną przez naród radziecki, wszyscy uczciwi i postępowi ludzie na całej kuli ziemskiej, w najdalszych na wet jej zakątkach, włączali tego ranka Moskwę, pragnąc choćby z oddali towarzyszyć Wielkiemu Wodzowi i Przyjacielowi wszystkich ludzi pracy w Jego ostatniej drodze.

Przy uroczystych dźwiękach marsza żałobnego pochod ruszył w kierunku Placu Czerwonego. Okryci chwałą dowódcy radzieccy, ci, którzy na polach gigantycznych bitew realizowali genialne plany strategicz-

ne swego Generalissimusa, niosą na czerwonych poduszkach Jego ordery i medale.

Zwolna posuwa się, zaprzężona w czarne konie laweta z trumną. Za trumną idą towarzysze bojów Wielkiego Wodza, kierownicy partii i państwa radzieckiego, sławni działacze typu leninowskiego, szkoły stalinowskiej, ci, którym Wódz... odchodząc, wręczył bojowy sztandar Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Trumna stoi na lawecie. Stalinowi składany jest hołd należny Wodzowi, albowiem całe życie od lat młodzieńczych był Wodzem Rewolucji — On, Wielki Budowniczy i Wielki Generalissimus.

Nie, nigdy, w ciągu najdłuższego życia nie zapomniemy, tych ostatnich chwil, kiedy, tłumiąc w sercu ból, miliony ludzi zamarych przy głosnikach, bojąc się uronić choć jedno słowo, wypowiedziane na żałobnym wlecu przez najbliższych współbojowników, uczniów i przyjaciół Stalina — towarzyszy Malenkowa, Berię i Molotowa.

Trumna, ustawiona na wysokim postumencie, wznosi się nad tłumem, który wypełnił plac. Mimo woli stają przed naszymi oczyma najchlubniejsza karta dziejów naszego państwa, historyczne wydarzenia,

których widownią był ten plac, plac prastarej Moskwy.

Z tej właśnie trybuny Towarzysz Stalin z ojcowskim uśmiechem witał serdecznie nasze wielkie, radosne manifestacje świąteczne. Stąd w najcięższych dla naszego państwa dniach, kiedy w walkach pod Moskwą decydowały się losy ojczyzny, wygłosił on 7 listopada 1941 roku historyczne przemówienie, pełne wiary w zwycięstwo, wiary w niezmożone siły narodu radzieckiego, w mądrość partii komunistycznej. Tutaj, u stóp Mauzoleum, na którym stał On — największy Wódz wszystkich czasów i narodów, rzucali żołnierze radzieccy sztandary i chorągwie, zdobyte na rozgromionej przez nich armii hitlerowskiej. Tutaj, jakże niedawno, i maja roku ubiegłego, podniósł On i uścisnął małą dziewczynkę, która wręczyła Mu kwiaty.

Tutaj, na tym miejscu, gdzie każdy kamień owiany jest wspomnieniem o Wielkim Człowieku, ze szczególną mocą brzmią słowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, towarzysza G. M. Malenkowa. Przemówienie to zawiera jasny program partii i rządu.

„Masy pracujące Związku Radzieckiego widzą i wiedzą, że nasza pożądana ojczyzna kroczy ku nowym sukcesom — powiedział towarzysz Malenkow. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu. Nie ma w świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi!”

W głębokim skupieniu słuchali zebrani na Placu Czerwonym przemówień pierwszych zastępców przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, towarzyszy L. P. Berię i W. M. Molotowa.

I gdziekolwiek w tej chwili by się znajdował człowiek radziecki, składał on wraz z partią i trumną Towarzysza Stalina przysięgę na wierność

sprawie komunizmu, ślubował wzmoczyć swe wysiłki w wielkim dziele budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Rozległy się salwy artyleryjskie. Syreny fabryk moskiewskich rozpoczęły swój uroczysty żałobny apel. Splatając się z dźwiękami marsza żałobnego, tworzyły jedną melodię, pełną zadziwiającej siły i mocy. Przy dźwiękach tej melodii współbojownicy Towarzysza Stalina wzięli na barki trumnę i zwolna ponieśli ją do Mauzoleum.

Na pięć minut życie kraju jak gdyby zamarło. Przerwano pracę, stanęły maszyny, zatrzymał się transport. Pięć minut! Pięć minut żałobnego skupienia i ciszy.

W ciągu tych chwil, które już przeszły do historii, każdy z nas, ludzi radzieckich odczuł ze szczególną siłą, ze sztańdar Lenina — Stalina jest w pewnych rękach, że pod tym okrytym chwałą, wypróbowanym w walkach i pracy sztandarem partia doprowadzi nas do komunizmu.



Moskwa, ulica Gorkiego. Ludzie radzieccy zdążają do Domu Związków.

Śląskie załogi stalownicze wzmogły tempo wytopów stali

STALINGRÓD. (PAP). Składając hołd pamięci Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, śląskie załogi stalownicze wzmogły tempo pracy, chcąc dodatkowymi tonami stali przyczynić się do jak najszybszej realizacji tych zażyczeń, jakie przed polską brygadą szturmową postawił Wielki Stalin.

Z dnia na dzień rośnie krzywa produkcji stali w hucie „Pokój”. Podczas gdy w dniu 6 bm. plan dzienny wykonywali stalownicy w 102,1 proc., to w dniu 9 bm. osiągnęli on najwyższe przekroczenie normy dziennej na przestrze-

ni bież. roku i zrealizowali plan w 155,5 proc.

Wzrost tempa pracy zaznaczył się w ostatnich trzech dniach także i w stalowniach innych hut. Tak np. stalownicy w hucie „Bobrek” podnieśli wykonanie do 107 proc., w hucie Im. Bolesława Bleruta do 110 proc., a w hucie Im. Marcelego Nowotki do 138 procent.

Zaciągając warty pracy dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, znacznie podnieśli wydajność pracy stalownicy huty Im. 1 Maja, którzy przełamali trudności i począwszy od 6 marca rytmicznie realizują swe zadania planowe.

Nadchodzą dni gotowości do akcji siewnej

Zbliżają się dni przeglądu naszych przygotowań do akcji siewnej. 13 i 14 marca w województwach południowych i południowo-zachodnich, 20 i 21 bm. w pozostałych województwach, ruszą w teren przedstawiciele aktywu wiejskiego — członkowie partii, organizacja społecznych, przyzwołych rad narodowych, aby sprawdzić stopień przygotowania do tej wielkiej akcji.

Dni te staną się egzaminem naszej gotowości do bitwy o chleb, będą egzaminem naszej sprawności organizacyjnej i uświadomienia politycznego. Akcja siewna bowiem, to nie tylko wielka akcja o znaczeniu gospodarczym, to również wielka kampania polityczna.

Sprawnie przeprowadzone siewy, to gwarancja bogatych plonów, to pełne zaangażowanie w żywność klasy robotniczej, a przemysłu w surowce.

Sprawnie przeprowadzona akcja siewna w naszych spółdzielniach produkcyjnych, a szczególnie w nowopowstałych — tych, które po raz pierwszy

rzucą ziarno do wspólnej uprawionej ziemi, stanie się jeszcze jednym dowodem wysoce gospodarki zespolonej nad indywidualną, jeszcze jednym potężnym argumentem agitacyjnym za rozwojem nadszpej spółdzielczości, będzie przebiegiem w czyn wskazań i Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Ostatnie kilka dni, które nas dzielą od generalnej próby, wszyscy poświęćmy na dopięcie wszystkiego „na ostatni guzik”. Ambicją każdego zespołu, każdej placówki, każdej instytucji, każdego gospodarstwa winno być takie przygotowanie akcji, aby przebiegała najszybciej i najlepiej.

Nadszpej w tym roku mamy więcej. Niepomyślne warunki atmosferyczne jesieni, nie pozwoliły wykonać w pełni orki i zasłać ozimki. Poza tym jak wskazuje na to uchwała Rządu, musimy dołożyć wszelkich starań, by w bieżącym roku na naszej ziemi nie pozostał ani jeden hektar odlogów, ani jeden hektar nieobjęty potrzebnymi uprawami.

W naszych rękach spoczywa wykonanie tego ważnego, politycznego zadania, od nas zależy zwycięski przebieg akcji siewnej.

PRACOWNICY GS-u i PZGS-u sprawdźcie czy dostatecznie zaopatrzyliście sklepy w nawozy i ziarno.

TRAKTORZYSCY — jeszcze raz przejrzyjcie skrupulatnie wasze maszyny...

PGR-owcy — sprawdźcie stan gotowości waszych gospodarstw...

I wy spółdzielcy! I wy gospodarze pracujący jeszcze w pojedynkę nie zaniedbajcie niczego.

Wykorzystajmy ostatnie dni i godziny. Zanim przyjdzie komisja społeczna, by skontrolować nasz stan przygotowań do akcji siewnej — uczynmy to sami.

Kontrolujemy planowo i systematycznie. Niech dni gotowości do akcji siewnej zastaną nas w pełni przygotowanych do patriotycznej bitwy o chleb. Tego oczekuje od nas partia i rząd, cały naród.

R. Sch.

Witałcie, towarzyszu Woronko! — rzekł Stalin zycząc.

Andrzej radośnie i ostrożnie uścił podana mu rękę. Zdawało mu się w tej chwili, jak gdyby wraz z nim ścisnęli tę rękę i Wiktor, i Prokop Maksymowicz, i Działek, i wuj Onisim, i Mitia Zakorko, i wszyscy komuniści, wszyscy górnicy, wszyscy ludzie „Stromej Marii”. To w ich imieniu on, Andrzej Woronko, sekretarz partyjny „Marii”, uścił dłoń sekretarza generalnego Partii. To właśnie w ich imieniu znajduje się tu, u Stalina.

Ukochane, znane oblicze. Podobne i niepodobne do portretów; starsze i młodsze zarazem; tchnące znacznie większą dobrocią; bardziej bliskie, bezpośrednie, drogie... Stalin patrzy nań z zaciekawieniem, ale nie spleśzy się z pytaniami, chcąc, aby Andrzej opanował się...

Stalin płynnym, spokojnym ruchem ręki wskazał Andrzejowi fotel obok stołu.

— Może zapalicie — dodał z uśmiechem, kiedy Andrzej usiadł. I przysunął gościowi otwarte pudełko z papierosami. Andrzej wziął papierosa, ale zapomniał zapalić i pojął między palcami...

— Pierwszy raz jesteście w Moskwie? — zagadnął Stalin, pociągając fajkę.

— Pierwszy raz.

— Spodobała się wam Moskwa?

— O! — tyle tylko odpowiedział Andrzej.

— Zaprosiłem was, towarzyszu Woronko — rzekł Stalin, nachylając się ku swemu rozmówcy — aby poradzić się was w niektórych sprawach.

— Mnie? — zapytał mimo woli Andrzej, którego słowo „poradzić

B. Gorbator

Dojdziemy

się” w pierwszej chwili nawet przerażono.

— Właśnie was. Przecież jesteście jednym z inicjatorów ruchu stachanowskiego. A stachanowcy — to nowi, szczególnego pokroju ludzie...

Stalin spokojnie obserwował wzruszenie swego gościa. Poem nachylił się jeszcze bardziej ku niemu:

— Opowiedzcie mi, proszę w jaki sposób narodził się ten wspaniały ruch w waszej kopalni. Całą historię rekordu...

Andrzej odetchnął z ulgą.

— To mogę — rzekł z chęcią, a nawet z radością.

Stalin słuchał go bardzo uważnie, jak gdyby każde słowo Andrzeja było dla niego ogromnie cenne, przy czym w słowach tych dostrzegał o wiele więcej, niż sam opowiadał. Kiedy jednak Andrzej skończył, pokłwał z lekką głową; Andrzej spostrzegł, że Stalin jest niezadowolony z jego opowiadania.

— To wszystko — rzekł przygnębionym tonem górnik.

— Wszvstko? — zapytał ponownie z uśmiechem Stalin i ponownie kiwnął głową z wyrzutem, jak się Andrzej Jowi wydało. — Dlaczego nie mówicie mi całej prawdy towarzyszu Woronko? — zapytał nagle z łagodną przyganą. — Nie ufacie mi?

Andrzej, któremu zapanował oddech, spojrzął zakłopotany na Józefa Wisarionowicza i mrugnął jasnymi rzęsami. „W czym oszukałem was, towarzyszu Stalin? Czy to możliwe? Skąd

że znowu?” — zapytał w myślach Stalina, niemal rozżalony.

— Dlaczegoście nie opowiedzieli mi, na przykład — zapytał Stalin — że wasza propozycja przeszła na nowy system pracy spotkała się z zaciekłym sprzeciwem administracji kopalni? Przecież tak było?

— Było...

— A sekretarz miejskiego komitetu partii? Jak mu tam? Rudin? On nawet ubrał was za szkornika, a rekord Abrosimowa — za mydlenie oczu. Było tak?

— Aleśmy Rudina, już... przepędzili — rzekł Andrzej z niespodziewaną dla samego siebie stanowczością.

— I dobrze zrobiliście — sknął głową Stalin. Jego twarz po raz pierwszy w czasie całej rozmowy przybrała ostry wyraz. — Dawno trzeba było tych Rudinów... tych gadułów... gągatków... nieuków... przepędzić ze wszystkich stanowisk! — rzekł pogardliwie. — Już dawno! Rzecz znamienna, że ruch stachanowski i w tym pomógł partii. Ale nie tylko Rudinowie stali wam na przeszkodzie. Czyż nie mieliście przeciwników i wśród samej załogi?

— Wy i o tym wiecie? — zdziwił się Andrzej i poczerwieniał.

— Jak widzieli — uśmiechnął się mimo woli Stalin. — Dlaczegoście nie opowiedzieliście mi o tym od razu, towarzyszu Woronko?

Rzeczywiście, dlaczegoście nie opowiedzieli? Dlaczego zdecydował, że

do tego gabinetu można przyjść tylko z wiadomościami o sukcesach? Dlaczego tak się chełpił? A w tym gabinecie nie wolno się chełpić. Tu chcą prawdy, całej prawdy.

Siedział przygnębiony i osowiały. Stalin to zauważył.

— No, sekretarzu partyjny — rzekł wesoło — czy rozumiecie teraz, co oznaczała te poszczególne fakty? Czy rozumiecie — jako kierownik?

— Jestem jeszcze młodym kierownikiem — szepnął Andrzej, zakłopotany powagą, z jaką słowo to zabrzmiało w ustach Stalina.

— Młodym kierownikiem, mówicie! — nagle wesoło powiedział Stalin, stanawszy przed Andrzejem. — A przecie, gdy się wás słucha, to widać, że jesteście działaczem państwowym!

— Co też mówicie, Józefie Wisarionowiczu... — zmieształ się i ucieślił jednocześnie Andrzej.

— Pewno i Stachanow nie uważał się za działacza państwowego, kiedy porwał się na rekord? — zaśmiał się Stalin. — A i wy myślicie tylko o swojej „Stromej Marii”!

— No tak... — uśmiechnął się Andrzej.

— A wynikł z tego ogólnonarodowy ruch. I nie przypadkowo! Sprawa dojrzała. Wystarczyło zapalić. Przecież jesteście rebaczem? — zagadnął niespodziewanie Stalin. — A jak pracują u was wrębiarki?...

— Nie mamy wiele wrębiarek... Najwięcej jest ich na pochyłych pokładach...

— A jak pracują one na pochyłych pokładach?

— Nie wiem, nie orientuję się...

— przyznał ze zmieszaniem Andrzej.

— To źle, że nie wiecie — rzekł Stalin. — Jesteście przecież partyjnym człowiekiem i powinniście interesować się wszystkim.

— Teraz się dowiem — rzekł popieszałnie Andrzej. — I napiszę wam.

— Napiszecie? — zmrużył oczy Stalin. — No, no, nie zapomnijcie dotrzymać słowa! Będzie czekał na list!

— I pogroził żartobliwie fajką.

— Na pewno napiszę do was... — powtórzył Andrzej.

— I nie tylko o wrębiarkach. W ogóle o mechanizacji prac górniczych My, tu w Komitecie Centralnym, szczególnie interesujemy się tym. Właśnie mechanizacja, nowa technika razem z innymi czynnikami pomogą wam usunąć odwieczne przeciwieństwo między pracą fizyczną i umysłową i dojść do komunizmu. Jak myślicie towarzyszu Woronko — zapanował nagle, a w oczach jego błysnęły wesołe iskierki — dojdziemy do komunizmu?

— O tym jest głęboko przekonana cała nasza klasa robotnicza — odpowiedział Andrzej.

— I ja tak myślę, dojdziemy! — uśmiechnął się Stalin. — Trzeba tylko, aby wszyscy ludzie w naszym kraju pracowali po stachanowsku...

— Po stalinowsku... — ledwo dośłyszał rzekł Andrzej.

Stalin jednak, widać, nie dosłyszał go. Odwrócił się na pół ku oknu, zapalił zgasła fajkę i przez chwilę patrzył w zamysłowej na kremłowskie świerki, obsypane gwiazdzistym srokiem.

(Fragment powieści pt. „Spotkanie na Kremlu”).

Wzmocnionym czynem produkcyjnym ludzie pracy województwa rzeszowskiego czczą pamięć Wielkiego Stalina

Śmierć Józefa Stalina wstrząsnęła boleśnie sercami ludzi pracy woj. rzeszowskiego i okryła głęboką żałobą całe społeczeństwo. Uczucia żalu i bólu znalazły swój wyraz w żałobnych masówkach, organizowanych przez załogi wszystkich zakładów pracy. Składając hołd nieśmiertelnemu Wodzowi, robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca i młodzież naszego województwa, postanawiają mocniej jeszcze zewrzeć swoje szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — Bolesława Bieruta, wiernego ucznia Józefa Stalina, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne, celem szybszego wykonania naszych planów gospodarczych, przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce i umocnienia światowego pokoju.

Dokumentując czynem swoją wolę realizowania wskazań Wielkiego Stalina już w pierwszym dniu po Jego zgonie na licznych masówkach robotnicy huty Stalowa Wola podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Załoga kuźni zobowiązała się wykonać plan na miesiąc marzec w 102 procentach, co przyniesie około 50 tys. złotych oszczędności. Wytapiacze pieców martenowskich wykonując 35 przyspieszonych wytopów, dadzą około 80 ton stali ponad plan. Wytapiacze pieców łukowych dokonają 48 przyspieszonych wytopów przez co dadzą 85 ton stali dodatkowo, a obsługa pieców indukcyjnych — około 20 ton stali ponadplanowo.

Brygada murarska majstra Kopiczyka postanowiła skrócić remont pieca M 1 o trzy dni, co przyniesie 150 ton stali ponad plan. Jedną z brygad mechanicznych wykona we własnym zakresie wymianę linii trolejowej w hali żuraw, przy czym postój żuraw trwać będzie tylko 5 godzin.

„Chcemy lepiej, wydajniej pracować, szybciej wykonywać nasze plany produkcyjne. Jako członkowie partii kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w naszym kraju, wiernie realizować wskazania Wielkiego Wodza — Józefa Stalina”. List tej treści wpłynął do Komite-

Czcząc pamięć Stalina będą jeszcze lepiej pracować na zespołowym gospodarstwie

Józef Stalin, którego niezmierną zasługą, obok innych wiekopomnych czynów, jest wydzwignięcie na odpowiedni poziom życiowy tak bardzo długo poniżanej kobiety — zmarł. Szczególnie wiele do zawdzięczenia mają Stalinowi polskie kobiety, polskie chłopki. Budująca się nowa wieś polska zmienia gruntownie życie chłopki — członka spółdzielni produkcyjnej. Sama się o tym już przekonałam.

Stalin powiedział: „Kobiety w kolchozach to wielka siła”. Czcząc Jego pamięć, jeszcze bardziej ofiarnie niż dotąd będą pracować na naszym zespołowym gospodarstwie, aby w myśl wskazań stalinowskiej nauki krzepła również pozycja kobiety u nas — w spółdzielni, aby do spółdzielni wstępowało jak najwięcej kobiet i jak najwięcej spośród nich było agitatorkami ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Apolonia Berdysz
przodownica pracy spółdzielni
produkcyjnej Skołyszyn

tu Zakładowego Partii przy Hucie Stalowa Wola od koła ZMP w narzędziowni, w którym 4 czołowych przodowników pracy: Marian Wirkiłowski, Czesław Sutyła, Ryszard Przygoda i Emil Pelc wyrażają prośbę o przyjęcie ich w szeregi partii. List o podobnej treści wpłynął również od zetempowców: Stanisława Szberka, Mariana Słusarczyka, Stanisława Rychlika i Józefa Grzędę z wydziału kierownika Darmasa.

Pograżeni w głębokim smutku i żałobie robotnicy, inteligencja techniczna, kobiety i młodzież mieleckich zakładów wysłała na ręce ambasadora rańskiego A. Sobolewa 30 de pesz kondolencyjnych. Trzyosobowa delegacja z zakładów wyjechała do konsulatu ZSRR, by złożyć wyrazy smutku, najgłębszego żalu i współczucia z powodu zgonu ukochanego Wodza.

Szereg nowych zobowiązań produkcyjnych złożonych przez załogę na zakończenie masówek dokumentuje, że robotnicy mieleckich zakładów będą iść dalej drogą wytkniętą przez Towarzysza Stalina. 63 procent robotników zobowią-

zało się skrócić termin wykonania planu marcowego o 2 do 4 dni, 25 proc. robotników podnieśli wydajność pracy o 5 do 15 proc., a 12 proc. załogi zmniejszył brak w produkcji o 2 proc. Zobowiązania napływają w dalszym ciągu.

„Życie i praca Wielkiego Stalina zobowiązuje nas do stałego zwiększania naszych wysiłków produkcyjnych w realizacji nakreślonych nam przez Niego zadań — mówił na żałobnej akademii brygadista przodownik pracy — Bronisław Gaźda z warsztatów mechanicznych Cukrowni Przeworsk. Brygada nasza stale będzie podnosiła wyniki produkcji, by tym, w myśl wskazań Wielkiego Nauczyciela — Stalina przyspieszyć budowę socjalizmu w Polsce.

Brygada przodownika Gaźdy zobowiązała się dodatkowo przeprowadzić komunikację wodną nowej studni na 2 dni przed terminem. Cenne zobowiązania

Chłopi zakładają spółdzielnie produkcyjne

W dniu pogrzebu Towarzysza Stalina 9 bm. w gromadach na terenie naszego województwa odbywały się liczne zebrania z udziałem starszych

wiązania złożyło szereg innych brygad. Załoga surowna postanowiła załadować trzy wagony ziarna.

Robotnicy Technicznej Obsługi Rolniczej w Przeworsku zobowiązali się wykonać remontu traktorów na pierwszy kwartał na dwa dni przed terminem.

Podjęte zobowiązania są dowodem na dowód, jaką klasa robotnicza naszego województwa, odczuwając swojego Wielkiego Przyjaciela, są dowodem na ustępliwej woli dalszej realizacji Jego genialnych wskazań.

Potężny gwizd parowozów rozległ się po stacji kolejowej w Rzeszowie punktualnie o godzinie 10. Wszyscy, kto tylko znajdował się na peronach dworca stanęli w miejscu z odkrytymi głowami, aby uczcić pamięć Towarzysza Stalina. Na twarzach skupionych wyczuć można było nie wymowny ból po stracie ukochanego Wodza mas pracujących.

Z zainstalowanych głośników słychać było dalekie wystrzały salw artyleryjskich, a później uroczyste dźwięki Mędnarodówki.

Rzeszowscy kolejarze pamięć Towarzysza Stalina uczczą czynem — usprawnią transport, zabezpieczą regularny bieg pociągów, walczą będą o mniejsze zużycie węgla w parowozach, więcej pociągów wyślą z listami gwarancyjnymi. Pracownicy przetokowi postanowili wszystkie wagony przetaczać bezawaryjnie, a pracownicy ekspedycji — wyładowywać i załadowywać wagony z przesyłkami drobnicowymi poza godzinami pracy.

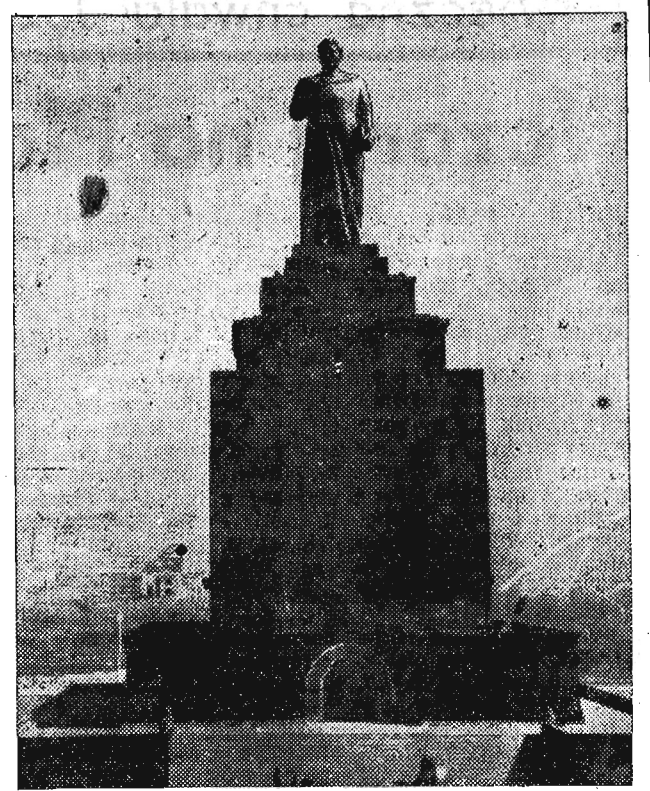
Te podjęte zobowiązania są uroczystym przyrzeczeniem kolejarzy, iż nie staną w walce o przyspieszenie budowy socjalizmu w naszym kraju, są wyrazem wierności dla Idei Towarzysza Stalina.

Na zebraniu gromadzkim w Leskowie, w gminie Dzików pow. Lubaczów zebrani postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną. Utworzono komitet założycielski a na członków spółdzielni zapisało się 9 osób.

Również w gromadzie Wielopolie w pow. Dębica chłopcy postanowili zbudować spółdzielnię produkcyjną, aby przechodząc na zespołowe gospodarstwo rolne zadokumentować najlepiej, iż nauki Towarzysza Stalina wprowadzą w życie. Na wspólnym zebraniu członków spółdzielni i chłopów gospodarujących indywidualnie w gromadzie Dydnia (pow. Brzozów) wstąpiło 7 członków do spółdzielni produkcyjnej.

Chłopi z gromady Gać w powiecie przeworskim postanowili także zorganizować spółdzielnię produkcyjną, aby w ten sposób uczcić pamięć Stalina i wyrazić przywiązanie do sprawy budowy socjalizmu w naszym kraju. Na zebraniu gromadzkim chłopcy podjęli zobowiązania, których wykonanie przyniesie około 12 tys. zł oszczędności.

W gromadzie Siedleczka chłopcy postanowili przyspieszyć zasiewy i wykonać przed terminem, stosując mechaniczną uprawę roli.



Pomnik Józefa Stalina w mieście Erywań (Ormiańska SRR)

Ilia Erenburg

Wielkie uczucia

(Fragmenty)

Bywało, że w obcym kraju, nie znając ani języka, ani obyczajów, ujrzało się nagle znajome oblicze — i od razu wszystko stawało się wówczas bliskie i zrozumiałe. Przyjechałem kiedyś do położonego za Kołem Podbiegunowym szwedzkiego miasta Kirunu, w którym wydobywa się rudę. Wszystko mnie tu zdumiewało: renifery na przemian z samochodami, tundra i światła neonów, grzecznie dygające dziewczęta, górnicy w melonikach. Pomyślałem sobie: jakież to wszystko dziwne. Zaprowadzono mnie do mieszkania i na ścianie zobaczyłem fotografię: Stalin kroczy w swoim szynelu. Uśmiechnąłem się i uśmiechnął się zawsze poważny gospodarz domu, sekretarz Związku Górników; pieszczotliwie powiedział: „Stalin”.

Był on i w dalekiej Ameryce. Nad brzegiem świetlicie rudej rzeki Missisipi, gdzie bawelna, Murzyni i nędza. Zaszedłem do leptanki — deski, okryte prostokątami szmatami, a na ścianach — żadnych obrazków, żadnego lusterka, tylko jedna mała fotografia. Murzyn pokazał mi ją: „to Stalin”. Imię było hasłem i odzewem, rozróżniło przegrodki, które po stawili żli ludzie: pod małą fotografią czarny człowiek pierwszy raz w swoim życiu objął przyjaźnię białego.

Kiedy byłem w Grecji, strajkowali robotnicy w Kavalla. Policjanci strzelali do robotników. Zobaczyłem tam imię Stalina na kikutie starożytnej marmurowej kolumny: „Jest na świecie Stalin!” — napisała to wdowa po zabitym.

Inny kraj, inny strajk. Schorowany górnik zawiązał mi do swej chatki. Żył nędznie, powiedział: „Poczęstować nie mam czym, ale w domu u mnie wesoło...” oczyma wskazał na czarną, mokrą ścianę. Wisiały na niej dwa portrety wycięte z czasopisma. Górnik powiedział: „Widzisz, pisałem ich nazwiska. Oczywiście, nikt ich nie popłazce, ale przyjemne było samo pisanie”. Pod portretami ręka, bardziej do kilofa, niż do pióra wprawiona, napisała: „W. Lenin” i „J. Stalin”. Stalin przyszedł i do osiedla „Lamotte-Avelane”, którego nawet nie ma na mapie; został na zawsze w domu schorowanego górnika, który strajkował wraz ze swoimi towarzyszami. Stalin dzielił z nimi cierpienia i radości jego duszy.

Wiele i pięknie pisano o głębokim duchowym powinowactwie Stalina z setkami milionów ludzi prostych, żyjących daleko od Moskwy, którzy nigdy nie widzieli człowieka, kochanego tak, jak się kocha kogoś najbliższego. Pisał o tym i Gorki i Barbusse. Ale ja mam teraz na myśli nikomu nie znanego autora — chłopca Sancho Pereza, którego twarz spaliło słońce Kastylii, którego ręce są szerokie i zylaste jak gałęz oliwna. Perez napisał wiersz o Stalinie. Było to wiosną 1936 roku — w przededniu faszystowskiego powstania. Sancho Perez nie myślał wówczas o poezji — myślał o zbliżającej się wojnie. Ale napisał strofy piękne, szczerze i mądre.

Dzieci płakały, gorzki był chleb.
Złe żyli chłopcy.
Jest wielki człowiek, który pali fajkę.
Na imię Mu: Stalin.
Daleko On mieszka, śnieg tam jest i latem.
Na mule tam nie dojedziesz.
I powiedział: „Dla wszystkich rośnie oliwka.
Czemu krzywdzą człowieka?”
On chciał, żeby wszyscy pili wino.
On chciał, żeby dzieci się śmiały.
Dziś wyczyściłem karabin
I matce powiedziałem: „Stalin”!
Stara jest moja matka i ciemna.
Powiedziałem jej to jedno: „Stalin”.
To było tak, jak gdybym powiedział: „Matka”.
To było tak, jak gdybym powiedział: „Towarzysze!”
Nie spotykałem później Sancho Pereza i nie wiem, co się z nim stało. Lecz Perez odkrył coś najprostszego i najważniejszego. Zrozumiał, że oliwka rośnie dla wszystkich, znalazł na świecie wielu przyjaźni. Znalazł Wielkiego Przyjaciela, którego imię powtarzał swojej matce jak zaklęcie, jak przysięgę.

Kiedy mówię o czymś najważniejszym, o tym, co najbardziej człowiekowi jest potrzebne, używa się zwrotu: „To jest jak chleb” albo „to jest jak powietrze”. Najbardziej potrzebna jest człowiekowi wiara w swoją prawość, w sens swojego życia: taka wiara — to pancerz, sercu nadaje moc stali. A wiara niezliczonych milionów zwykłych ludzi, żyjących nad Wołgą i nad Gangesem, nad Loarą i nad Amazonką, związana jest z postacią Stalina.

Miłości do Ojczyzny uczył nas Towarzysz Stalin

Wzmocniac będziemy naszą gotowość bojową

„Piątego marca br. o godz. 21.50 czasu moskiewskiego zmarł w Moskwie Wódz postępowej ludzkości, Wielki Przyjaciel narodu polskiego Generalissimus Józef Stalin...” — słuchaliśmy rano tych słów, zastygli w niewierzcie. To chyba nieprawda, to... Takie były nasze pierwsze myśli, lecz — niestety — była to prawda — bolesna i dotkliwa, w którą ciężko było uwierzyć żołnierzowi.

Przed oczyma naszymi jak żywa stała nam wciąż postać Towarzysza Stalina. Przecież zaledwie kilka miesięcy temu czytaliśmy opublikowaną genialną a ostatnią Jego pracę — dzieło „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, słuchaliśmy jego mądrych słów-drogowskazu na XIX Zjeździe KPZR, razem z zespołem „Mazowsze” przeżyliśmy radość z powodu jego obecności na występie tego zespołu w Moskwie, czytaliśmy o udziale w konferencji... Pamięć moja przywoływała obrazy z przeszłości i choć minęło kilka lat, jak dziś dźwięczały w uszach zapamiętane urywki z wydanymi przez Towarzysza Stalina rozkazów bojowych, Jego słowa podziękli skierowane do żołnierzy polskich za ich bohaterские czyny w walce z niemieckim faszystą. Czyż trzeba jeszcze mówić, jak wielką była pomoc tego Człowieka, Przyjaciela narodu

polskiego dla naszego odra-
dzającego się Wojska Ludowe-
go? Czyż trzeba mówić, jak
wielkie i serdeczne było
braterstwo broni z żołnierzami
Armii Radzieckiej, wychowa-
nej przez Towarzysza Stalina?

Nie zapomnimy nigdy, my
żołnierze i oficerowie Ludo-
wego Wojska wskazani naszego
ukochanego Nauczyciela. Nie
rozbił nigdy ta niepowetowa-
na strata jedności naszych sze-

regów, nie osłabi naszej czuj-
ności. Jeszcze bardziej niż kie-
dykolwiek czuć będziemy
nad tą jednością, jeszcze wier-
niej służyć będziemy naszej
Ojczyźnie i strzec jej będzie-
my jak źrenicy oka, wzmac-
niając naszą gotowość bojową,
przed zakusami wrogów naro-
du polskiego i całej ludzkości.

Tej miłości do Ojczyzny
uczył nas przecież Towarzysz
Stalin.

Mieczysław Sjanek

Z nami są nauki i wskazania Towarzysza Stalina nasze będzie zwycięstwo

„Trudno się pogodzić z faktem, że przestało bić serce Józefa Stalina. Strata, jaka nas spotkała jest ogromna. Ilek, my, cały naród polski mamy Jemu do zawdzięczenia. W tych ciężkich dniach żałoby przychodzą na myśl lata sanacyjnego ucisku i krwawej okupacji hitlerowskiej. Cóż wtedy trzymało nas przy życiu i dodawało otuchy do walki, jak właśnie niezłomna wiara i nadzieja na pomoc ze strony Związku Radzieckiego i Towarzysza Józefa Stalina.

Wszystkie umysły ludzkie kierowały się wówczas do Moskwy, tam, gdzie żył i pracował Wielki Stalin. Dzięki niemu odzyskałyśmy wolność, przepę-

dziliśmy kapitalistów i obszar-
ników, a obecnie budujemy
spółdzielnie produkcyjne wzor-
ując się na kolchoznikach ra-
dzieckich, którzy pierwsi po-
szli za wskazaniem Wielkiego
Nauczyciela Józefa Stalina.

My, mieszkańcy Trzebowni-
ska wybraliśmy tę właśnie
słuszną drogę — spółdzielczo-
ści produkcyjnej i będziemy
śmiało po niej kroczyć aż do
ostatecznego zwycięstwa.

Z nami są i nadal będą nauki i wskazania Towarzysza Józefa Stalina i dlatego wierzymy w nasze zwycięstwo”.

WALENTY TOMAŁA
poseł na Sejm
przewodniczący spółdzielni
produkcyjnej w Trzebowniku



11 MARCA

RZESZÓW

Dyżur nocny:

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 09

Straz Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Sprawa rodzinna” sztuka w 3 aktach J. Lutowskiego. Początek o godz. 19-tej.



MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE Rynek 6 - otwarte od godz. 10 - 15-tej i 16 - 19

MUZEUUM w Łańcucie - otwarte od godz. 9 - 15-tej.



APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) - „Niezapomniany rok 1919” (prod. radzieckiej) - godz. 18 i 20,30

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) „Bajka o rybaku i rybec” (prod. radzieckiej) - godz. 17 i 19

Sprawy RZESZOWSKIE

Extra wyborowe

Niniejszym kwitujemy odbiór 1 dkg masła, które przyniósł ostatnio do redakcji ob. St. Nowakowski, pozwalając w ten sposób zaokrąglić nasz redakcyjny zapas tego artykułu w niezgorzszą osoleczkę. Uzbieraliśmy w ciągu zaledwie kilku dni z nadesłanych nam przez czytelników próbek masła deserowego, jakie w cenie po 60 zł za 1 kg udało się im kupić w niektórych rzeszowskich sklepach spożywczych.

Łącząc ze specyficznym, a przenikliwym zapaskiem pragniemy tę oselkę jak najszybciej przekazać Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie, celem nasmarowania kółek jego aparatu produkcyjnego i handlowego. O ile bowiem zauważyli ofiarodawcy, tj. ob. Nowakowski, ob. Aleksandrowiczowa oraz wielu innych, kółka te od jakiegoś czasu mocno zgrzytają, bo t.zw. masło stolowe w cenie 55 zł za kilogram, lub wiejskie na rynku po 46 zł za kg. różni się m. inn. od „extra wyborowego” tym, że jest świeższe i lepsze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stały czytelnik z Tyczyna. W związku z Waszym listem w sprawie opłat elektryfikacyjnych zwróciliśmy się do Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, które wyjaśnia:

Umowa na standardową elektryfikację została zawarta z Gminną Kasą Spółdzielczą, dlatego, że ta ostatnia nie do starczyła w porę potrzebnej dokumentacji technicznej. Natomiast szczegółowe zliczenie za wykonane instalacje nastąpi w oparciu o koszty rzezywiste między GKS jako zlecającą robót, a poszczególными mieszkańcami Tyczyna.

Zawiadomienie

Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 bm. cena biletu w kinach ruchomych wynosi 1,20.

Biletów ulgowych kasy kin ruchomych nie będą sprzedawać za wyjątkiem biletów zbiorowych.

Troska o człowieka pracy jednym z zasadniczych zadań związków zawodowych

W dalszym ciągu odbywają się plenarne posiedzenia zarządów głównych związków zawodowych poświęcone przemiesieniu wytycznych XI Plenum CRZZ do najszerszych mas związków. Jednym z zasadniczych tematów, którym poświęcone są obrady, jest - poza zagadnieniami podniesienia na wyższy poziom ruchu współzawodniczenia i wzmocnienia pracy masowo politycznej - sprawa usprawnienia działalności ogniw związkowych w zakresie troski o socjalno-bytowe warunki załóg robotniczych.

Actji sanitarno - porządkowe, nie można czekać

Kierownictwo szewskiej spółdzielni pracy w Rzeszowie sądzi, że sprawa higieny nie może się zajmować. Są przecież „ważniejsze” sprawy o higieny. Ciągną, aby pracownicy mieli porządny materiał do mycia - czysto, to nie ma nic do rzeczy. Zdaniem kierowników sprawa wyglądu tak, pracownicy zajmują swoje miejsca, biorą do rąk skórę, igły z nitką i gwoździe, robota tuż za sobą.

Tak jednak nie jest, gdyż personel szewskich spółdzielni chętnie porozmawiałby o porządkach. W spółdzielni szewskiej przy ul. Grunwaldzkiej 46 w Rzeszowie robotnicy często mówią - wprawdzie bez entuzjazmu - o „wystawie” urzędzonej w lewej części pokoju i prastarych pajęczynach. Tuż przy wejściu leży także szkło zmieszane z węglem, dalej kałki skóry, kopyta i... miedź. Na wysokości kilku metrów widać rusztowanie z desek, po którym pracownicy wspinają się by ulokować tam... rower.

Na jednym poziomie z rowerem (na rusztowaniu) ułożono ramy okienne. Nikt z pracowników nie wie jednak, skąd one się tam wzięły i po co zajmują tyle miejsca. Zaio ga kilkakrotnie zwracała się do kierownictwa z prośbą o usunięcie tych „eksp. natów” z lokalu, który jest przecież miejscem ich pracy - jednak bezskutecznie.

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa obowiązuje wszystkich i należy się dziwić, że do tej pory nie znalazła ona odgłosu w Związku Branżowym Przemysłu Skórzanego. Należy zatem, niezwłocznie zwrócić stan higieniczny sanitarnym placówkom szewskich i zaprowadzić tam wreszcie porządek.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Redaguje - kolegium redakcyjne Redakcja - Rzeszów ul. Plac Stalina 1 i p.

Telefony: redaktor naczelny - 10-75, sekretarz odpow. - 16-00 dział gospodarczy, kulturalny partyjny i rolny - 16-03 dział miejski i sekretariat - 13-98 dział korespondentów - 15-54 Redakcja nocna 10-17 (18-36).

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 Oddziały: Nowiny Przemysłowe - Przemysł ul. Mickiewicza 8, tel. 350 Nowiny Podkarpackie - Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229

Delegatura RSW „Prasa” - Rzeszów ul. Plac Stalina 1 i p - tel. 18-56, dział ogłoszeń 18-52, PPK „Ruch” telefon 18-60 Prenumerata zakładowa 3,50 zł, poczt 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł, komisy 20 gr Prenumerata przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski.

Druk: Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Aisa 2. Form. 63 x 46 gazet.

S-4-10102

Obrady plenarne wykazują, że związki zawodowe w swej pracy winny ściślej niż dotychczas przestrzegać zasady, że walka o produkcję, walka o plan musi być nierozdzielnie związana z troską o załogi pracowników.

Zagadnieniem stworzenia jak najlepszych warunków zdrowotnych w zakładach pracy, zapewnienia wzorowej opieki lekarskiej ludzom pracy zostało szeroko omówione na obradach plenarnych Zarządu Głównego Zw. Prac. Służby Zdrowia. Uczestnicy plenum stwierdzili, że pomimo, iż w porównaniu z 1949 r. kadry fachowe służby zdrowia wzrosły o blisko 4 tys. lekarzy i ok. 20 tysięcy pielęgniarek, to jednak opieka zdrowotna nie wszędzie jeszcze stoi na należyłym poziomie.

W r. 1952 lepszą opieką lekarską otoczono wieś. Ponad 21 pół tys. ekip lekarsko-pielęgniarskich wyjeżdżało systematycznie do gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, gdzie dokonywały one zabiegów i udzielały porad. Omawiając zadania Związku w czwartym roku planu 6-letniego, uczestnicy plenum postawili m. inn. podnieść jakość i ilość usług tak w lecznictwie zamkniętym jak i otwartym, wzmocnić troskę o sprawy bytowe mas pracujących, m. inn. również przez zacieśnienie współpracy z poszczególnymi związkami zawodowymi.

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Zjednoczenia Polskich Zespołów Spiewaczy i Instrumentalnych w Rzeszowie organizuje reprezentacyjny zespół chórny. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Oddziału przy ul. Kościuszki 13 - I piętro (wejście od podwórza) codziennie od godziny 8 - 15-tej (za wyjątkiem niedziel).

Gdy prowadzi się planowanie z za biurka...

Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego produkują bardzo wiele asortymentów różnych marmolat, soków i innych przetworów owocowo-warzywnych. Trzeba jednak stwierdzić, że szwankuje tu planowanie zaopatrzenia.

Jako jeden z charakterystycznych przykładów należałoby wymienić zaopatrzenie przetwórnictwa w węgiel. W grudniu ub. roku i w styczniu br. zdarzały się dość często jedno i wielodniowe postoje właśnie z braku węgla dla kotłowni. Postoje te niewątpliwie stały się bezpośrednią przyczyną niemy konania planu produkcyjnego.

Drugim przykładem ziej pracy są wadliwie zaplanowane inwestycje, które przewidują budowę nowych kotłowni, a w fabryce brak jest magazynu. Przetwory owocowe umieszczane są w paczkach na polu i narazem na działaniach atmosferycznych. Kotłownia natomiast posiada jeszcze pełną zdolność produkcyjną i ważniejszą sprawą dla fabryki jest wybudowanie magazynu, gdzie można by umieścić produkty przed rozprawieniem, zabezpieczając je w ten sposób przed zniszczeniem.

Warto podać jeszcze jeden fakt zaopatrywania fabryki, a to jeśli idzie o butle z tlenem do spawania. Sprawca potrzebuje przy maksymalnym zużyciu tlenu tylko 2 butle miesięcznie, a przetwórnictwo otrzymuje bony na 18 sztuk butli za które trzeba zapłacić, a których się nie zużywa. Wytwórnie Przetworów Owocowych zaopatrzone w 80 tys. szl. na przetwory ale zakrętek do tych szl. przysłało tylko 20 tys.

Jak widać z przytoczonych faktów, Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo-Warzywnego nie zna wcale norm zużycia w podległej sobie fabryce, a planowanie zaopatrzenia prowadzone jest „za biurka”.

Oszczędzaj energię elektryczną

kami zawodowymi. Dla polepszenia jakości usług i podniesienia poziomu fachowego służby zdrowia przeprowadzone będzie masowe szkolenie ponad 22 tys. aktywistów związkowych.

Zagadnieniem bytowym w dużej mierze poświęcone były obrady Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej. Pracownicy tego Związku zatrudnieni są bowiem w przedsiębiorstwach, które służą bezpośrednio zaspokojeniu potrzeb bytowych ludzi pracy. W czasie obrad stwierdzono, że w roku ub. przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej wykonały z nadwyżką swe zadania, wypełniając m. inn. plan remontów budynków mieszkalnych w 107,5 proc., plan przewozów środkami komunikacji lokalnej w 101,5% oraz plan produkcji wody na zaopatrzenie miast w 109%.

Jako główne zadanie Związku wzięto na plenum potrzebę dalszego zacieśnienia współpracy ogniw związkowych z terenowymi mi radami narodowymi w celu usprawnienia pracy przedsiębiorstw komunalnych oraz jeszcze większego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy.

Konkurs śpiewaczy

Dla spełnienia swego zadania ZPZSI organizuje zespoły śpiewacze i instrumentalne, dostarcza im pomocy programowej i fachowej oraz nadzoruje ich działalność, urządza zebrań, naraady, koncerty, a głasza konkursy oraz organizuje zjazdy śpiewacze i instrumentalne. Współpracuje z organizacjami masowymi i społecznymi, stara się przez szkolenie o podniesienie poziomu społecznego i artystycznego zespołów w dyrygentów, wydaje własne czasopismo „Życie Śpiewacze” i „Poradnik Muzyczny”.

Upowszechniamy kulturę muzyczną

W naszym kraju istnieje liczne stowarzyszenia śpiewacze, a ich rola - jako jednego z żywotniejszych czynników kultury muzycznej - jest nie wątpliwie doniosła. Chóry zrzeszone są w Zjednoczeniu Polskich Zespołów Spiewaczy i Instrumentalnych. Zadaniem Zjednoczenia jest upowszechnienie kultury muzycznej, nawiązującej do dawnych postępowych tradycji i będącej wyrazem walki o sztukę realizmu socjalistycznego.

Dla spełnienia swego zadania ZPZSI organizuje zespoły śpiewacze i instrumentalne, dostarcza im pomocy programowej i fachowej oraz nadzoruje ich działalność, urządza zebrań, naraady, koncerty, a głasza konkursy oraz organizuje zjazdy śpiewacze i instrumentalne. Współpracuje z organizacjami masowymi i społecznymi, stara się przez szkolenie o podniesienie poziomu społecznego i artystycznego zespołów w dyrygentów, wydaje własne czasopismo „Życie Śpiewacze” i „Poradnik Muzyczny”.

Ogłoszenia drobne

- SKŁADAMY najserdeczniejsze podziękowanie Ob. doktorowi Zwaryszowi za troskliwą opiekę okazaną nam w okresie leczenia na oddziale wewnętrznym II Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie, Dominikowski, Białek, Gutowski, Łukaszczyński. G-286
- SKŁADAM serdeczne podziękowanie dr. Paściakowi Michałowi ordynatowi I oddziału wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, zespołowi lekarzy, oraz siostrze za troskliwą opiekę lekarską i szybki powrót do zdrowia. Relkowski Stanisław. G-283
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Handlu na nazwisko Matuszkiewicz Tadeusz. G-281
- ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Rygiel Janina. G-280
- SKRADZIONO przepustkę Nr 587 wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Pasierb Aniela. G-278

Dalsze zobowiązania młodzieży Rzeszowa z okazji 10 rocznicy ZWM-u

Młodzież Rzeszowa postanowiła uczcić 10 rocznicę powstania ZWM dalszymi zobowiązaniami. Z terenu całego miasta napływają meldunki o podejmowaniu przez to nowych zobowiązań przez zetempowców z zakładów

Coraz lepsze warunki wypoczynkowe w uzdrowiskach FWP

W bież. sezonie zimowym wczasów w najpiękniejszych podgórskich miejscowościach Dolnego Śląska skorzystało już ponad 20 tys. ludzi z różnych stron kraju. Szczególnie dużą frekwencją cieszy się Karpacz i Szklarska Poręba - ośrodki dysponujące komfortowymi domami wypoczynkowymi i terenami dogodnymi dla sportów zimowych.

W wyniku dobrej pracy personelu domów wczasowych, ludzie pracy, przyjeżdżający do dolnośląskich ośrodków FWP, znajdują tu coraz lepsze warunki wypoczynku.

Zalogi domów wypoczynkowych woj. wrocławskiego przy stały się ostatnio do podpisywania listów gwarancyjnych we współpracy z dyrekcją Okręgu FWP w Jeleniej Górze własnej bazy transportowej, liczącej 23 wozy ciężarowe. Zorganizowanie tej placówki rozwiązuje problem sprawnego zaopatrywania w żywność i inne potrzebne artykuły domów wypoczynkowych, nawet najbardziej oddalonych od linii kolejowych.

Równocześnie poszczególne domy troszczą się o zapewnienie wczasowiczom jak najlepszego i urozmaiconego wyżywienia. Poważną pomoc stanowi utworzenie przy Dyrekcji Okręgu FWP w Jeleniej Górze własnej bazy transportowej, liczącej 23 wozy ciężarowe. Zorganizowanie tej placówki rozwiązuje problem sprawnego zaopatrywania w żywność i inne potrzebne artykuły domów wypoczynkowych, nawet najbardziej oddalonych od linii kolejowych.

produkcyjnych bądź też przez poszczególne koła ZMP.

Członkowie koła ZMP przy Okręgowym Zarządzie Kin zobowiązali się wyświetlić nadprogramowo 10 filmów i zlikwidować postoje przy wyświetlaniu filmów. Młodzieżowcy z Liceum dla Pracujących postanowili zlikwidować wszystkie noty niedostateczne i nawiązać kontakt z młodzieżą komсомolską w Związku Radzieckim, by wzorować się na jej doświadczeniach.

Zetempowcy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarząd Bud. nr 1 zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy, ce przyniesie w rezultacie ponad 6 tys. zł oszczędności. Natomiast członkowie koła ZMP przy Woj. Delegaturze CUS zobowiązali się przepracować 10 godzin ponad plan, oraz wyjechać do 2 gromad w woj. rzeszowskim w ramach pracy ekip łączności miasta ze wsią.

Młodzież Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy dla uczczenia 10-lecia ZWM zobowiązała się przekroczyć normy produkcyjne i rozwinąć należycie współzawodniczenie. To zwiększenie produkcji dla państwa około 25 tys. zł. oszczędności.

Podjęciem licznych zobowiązań młodzież Rzeszowa dała wyraz głębokiej woli kontynuowania zaszczytnej idei zetempowców, by tak jak ZWM owcy przyczynić się do dalszej rozbudowy swego kraju. (z)

Uwaga!

Oddział Wojewódzki Wszelkich Radiowej w Rzeszowie za wiadomiami, że skrypty kursu wstępnego I i II stopnia można nabywać w następujących kioskach PPK „Ruch”: Rzeszów - Mickiewicza, dworzec kolejowy, Osiedle WSK Kościuszki, Dębica - dworzec kolejowy, Jarosław - Grodzka i dworzec kolejowy, Jasło - Plac Zwirki, dworzec kolejowy, Krosno - Stenklewicz, Mielec - dworzec kolejowy, Osiedle WSK, Łańcut - Kościuszki, Nisko - Swierczewskiego, Przemysł - dworzec kolejowy, Plac Konstytucji, Przeworsk - Rynek, dworzec kolejowy, Tarnobrzeg - dworzec kolejowy, Rozwadów - dworzec kolejowy, Sanok - Swierczewskiego, Gorlice - Swierczewskiego, Mickiewicza Glinki Mariampolski - dworzec kolejowy, Stalowa Wola - Wasilewskiej i Ustrzyki Dolne - Rynek.

KRONIKA miejska

Staraniem Rady Miejscowej na terenie Oddziału Drogowego PKP Rzeszów, został zorganizowany kurs początkowego nauczania języka rosyjskiego. Kurs ten w dniu 2 bm. został zakończony. Egzamin sprawujący, do którego przystąpiło 15 słuchaczy, wykazał ocenę zadowalającą.

Szkolenie personelu GS-ów w pow. dębickim

Staraniem PZGS Dębica odbywała się we wszystkich GS-ach tego powiatu kursy szkoleniowe dla tamtejszych pracowników. Szkolenie obejmuje zagadnienia sprzedaży i rozprawienia towarów. Wiele uwagi w czasie szkolenia poświęca się stosunkowi sprzedającego do klienta oraz omawia się szczegółowo zagadnienie zabezpieczenia towarów w spółdzielniach przed ewentualnym zepsuciem.

Niezależnie od systematycznego szkolenia, organizowane są kursy specjalne, które mają na celu wykształcenie kwalifikowanych sił dla placówek wiejskich. W maju br. PZGS Dębica zorganizuje kurs praktyki dla składowych w różnych placówkach powiatu dębickiego. Jag.

Na start do wiosenno - letniego sezonu sportowego

Zbliżający się sezon wiosenno-letni stawia przed całym ruchem sportowym, w szczególności przed komitetami kultury fizycznej, zrzeszeniami i kołami poważne zadania pełnego i wszechstronnego przygotowania się do masowego wyjścia sportowców na boiska.

Już w najbliższym czasie rozpoczyna się rozgrywki mistrzowskie wszystkich szczebli najpopularniejszej w Polsce dyscypliny sportu — piłce nożnej. Równocześnie wszyscy uprawiający sport wyjdą masowo na boiska, aby rozpocząć trening i przygotowania do udziału w wielkich imprezach masowych jak Biegi Narodowe, wyścigi kolarskie, dla uczczenia Wyścigu Pokoju, zawody korespondencyjne, różne rozgrywki i zawody w zdobywaniu norm SPO i norm klasyfikacji sportowych we wszystkich niemal dyscyplinach.

Rozpoczęcie sezonu winno zastać całą młodzież i aktyw sportowy w pełni przygotowanych do tego ważnego momentu. Dzień wyjścia na boiska winien też wypaść odpowiednio uroczysto na terenie całej Polski.

Jako termin uroczystego otwarcia sezonu wiosenno-letniego w całym kraju ustalony już został dzień 15 marca, to jest dzień rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich wszystkich szczebli. W dniu tym na każdym boisku w Polsce, na którym rozgrywany będzie pierwszy mecz w tym sezonie w piłce nożnej odbędą się przed rozpoczęciem meczu uroczystości otwarcia sportowego sezonu wiosenno-letniego, w której wezmą udział sportowcy wszystkich dyscyplin.

JAKIE ZADANIA CZEKAJĄ NAS W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM SEZONU?

W związku z bliskim terminem rozpoczęcia sezonu należy z największą intensywnością poprowadzić prace przygotowawcze. Prace te winny przebiegać w trzech kierunkach.

UPORZĄDKOWANIE I REMONT URZĄDZEŃ SPORTOWYCH I SPRZĘTU

Wszystkie jednostki sportowe posiadające urządzenia terenowe jak boiska i stadiony muszą doprowadzić je do stanu używalności, doprowadzić do porządku nawierzchnię, teren i uzupełnić dani. Należy zbadać stan urządzeń, by naprawić ewentualne uszkodzenia. Nie wolno ograniczyć się tylko do boisk piłkarskich. Musimy przygotować również wszystkie inne urządzenia, jak bieżnie lekkoatletyczne, skocznie, tory przeszkód, boiska do siatkówki

Obóz pięściarzy rzeszowskich przed mistrzostwami Polski

Rada trenerów sekcji bokserskiej WKKF w Rzeszowie wytyczała na podstawie przeprowadzonych indywidualnych mistrzostw naszego województwa następujących zawodników, którzy wezmą udział w mistrzostwach Polski, jakie odbędą się w Poznaniu w dniach od 23-29 marca br.:

- w wadze muszej — Młkowski (Stal Mielec) oraz Jarmuza (Stal Stalowa Wola),
- w koguciej — Kowalskiego (Gwardia Przemysł),
- w piórkowej — Rzeźnikiewicz Zb. (Stal Rzeszów),
- w lekkiej — Dobrosielskiego (Gwardia Rzeszów),
- w lekkośredniej — Obiegale (Stal Mielec),
- w półśredniej — Nowakowski (Stal Mielec),
- w lekkośredniej — Borutę (Spójnia Jarosław),
- w średniej — Jopa (Stal Mielec),
- w półciężkiej — Kędziorek (Gwardia Przemysł),
- w ciężkiej — Drowicza (Gwardia Przemysł).

Z zawodnikami wyjedzie do Poznania trener Aleksander Wróblewski. Wyżej wymienieni zawodnicy wezmą udział w obozie szkoleniowym w Iwoniczu Zdroju, który rozpoczyna się 13 marca i trwać będzie do 21 bm. W wadze średniej w miejsce chorego i chwilowo niedysponowanego Wisza rada trenerów wyznaczyła Jopa.

i koszykówki, korty tenisowe itp. Ze względu na masowy udział społeczeństwa w imprezach i zawodach sportowych należy zwrócić baczną uwagę na estetyczną obiektyw, zieleni dekoracyjną — warunki higieniczno-sanitarne urządzeń sportowych.

W ostatnim tygodniu przed rozpoczęciem sezonu musimy dokonać niezbędnych napraw remontów i konserwacji sprzętu sportowego, uzupełniając brakujący sprzęt drogą nowych zakupów.

PRZYGOTOWANIE WYSZKOLENIOWO-SPORTOWE

Na wszystkich szczeblach organizacyjnych wykonać należy następujące prace: uporządkować dokumentację SPO i klasyfikacji sportowej, ewidencję zawodników, przygotować zgłoszenia zawodników, opracować plany racjonalnego wykorzystania urządzeń sportowych na swoim terenie przez różne dyscypliny sportu, przeprowadzić narady i odprawy sędziów, instruktorów i aktyw, omawiając na tych naradach plan pracy na rok 1953, zadania na sezon, oraz regulaminy zawodów. Jednostki sportowe muszą również opracować plany wykorzystania trenerów i instruktorów dla prowadzenia systematycznych treningów.

ZABEZPIECZENIE PROPAGANDOWE PRZYGOTOWANIE I OTWARCIE SEZONU

Okres poprzedzający otwarcie sezonu powinien być wykorzystany dla szerokiego zainformowania ogółu sportowców, młodzieży i społeczeństwa o celu i zadaniach oraz programie przygotowawczym uroczystości otwarcia sezonu. W kołach sportowych, LZS-ach i SKS-ach należy przeprowadzić pracę wyjaśniającą i wychowawczą przez podsumowanie wyników roku 1952 i sezonu zimowego oraz omówić wytyczne do realizacji zadań planowych zdobywania odznaki SPO, klasyfikacji sportowej, realizacji jednolitego kalendarza sportowego, masowego udziału w Biegach Narodowych, wyścigach kolarskich i przygotowaniach do Święta i Maja. Należy przemyslać sprawę podejmowania zobowiązań z dziedziny planów kultury fizycznej, remontu i budowy urządzeń itp.

W związku z otwarciem sezonu wiosenno-sportowego odbyła się w WKKF w Rzeszowie narada robocza z udziałem przewodniczących PKKF-ów oraz sekretarzy wszystkich zrzeszeń. Na naradzie tej sekretarz WKKF-u tow. Partyka omówił szczegółowy plan pracy odnośnie przygotowań i rozpoczęcia sezonu wiosenno-letniego w naszym województwie.

Uroczyste otwarcie sezonu w mieście wojewódzkim nastąpi na stadionie miejscowego Ognia. W miastach powiatowych i gminach odbędą się podobne uroczystości. W tym celu powoływane są już obecnie komitety organizacyjne.

Jeżeli chodzi o teren naszego województwa to niektóre powiaty żyją już poważnie zagadnieniem zbliżającego się sezonu wiosenno-letniego. I tak np. Koło Sportowe Stal w Stalowej Woli ma już pierwsze zarzysy programu. Lekkoatleci Stali zorganizować mają pokazowe spotkania z udziałem kilkudziesięciu zawodników tegoż koła. Jeżeli chodzi o inne sekcje to pierwsze przygotowania czyni już sekcja motorowa, licząca obecnie 200

Kto sędziuje pierwsze mecze ligi miejskiej rękowej

- 15. III. — Ognio Lublin — Stal Lublin — Pęczak z Rzeszowa.
- Ognio Rzeszów — Stal Rzeszów — Wielgustak z Lublina.
- Kolejarz Przemysł — Budowlani Przemysł — Wnuk z Lublina.
- Budowlani Lublin — GWKS Rzeszów Rauch z Krosna
- Spójnia Jarosław — OWKS Lublin — Kozioł z Rzeszowa
- KS Zamość — Włókniarz Krosno — Wojtyła z Przemysła.



członków. Sekcja kolarska organizuje wyścig na trasie Stalowa Wola — Nisko — Przędzel — Stalowa Wola.

Piłkarze ćwiczą od pierwszych dni stycznia pod kierunkiem trenera Giergiela Zaprawy przeprowadzają zawodnicy pierwsze i drugie drużyny, a ponad 100 juniorów rozpoczyna treningi już w tym tygodniu.

Tenisisci opracowali już plan pracy i przystępują do naprawy kortów.

W innych powiatach również czynione są już przygotowania do uroczystego otwarcia sezonu.

CO OZNACZAJĄ PRZYGOTOWANIA DO SEZONU?

Przewodniczący WKKF Rzeszów tow. Grzeszkowiak omówił szczegółowe zadania, jakie czekają jednostki sportowe w obecnym sezonie. Zwrócił uwagę na uczciwą pracę wszystkich sportowców i działaczy, na konieczność zacięcia się wszystkimi dyscyplinami. Usprawili musimy pracę wszystkich sekcji, wykreśleniać wszelkiego rodzaju chuliganów i szwiniostów. Nie wolno nam tolerować wypadków kaperownictwa zawodników, a pracę w kole oprócz musimy na młodzieży, wciągając ją do masowego uprawiania wychowania fizycznego. Do prac w sekcjach wciągać należy młodych ludzi — zetempowców.

Na treningu piłkarzy Ognia — Rzeszów

W drodze na stadion Ognia Rzeszów spotykamy znanego bramkarza tej drużyny Tadeusza Łacza, eszającego na trening.

...No już 15 marca rozpoczyna się dla was „żniwa”, a dla sympatyków chwile emocji — rzucamy na przyszłość

„Właściwie sezon rozpoczyna się od pierwszych dni stycznia, trenujemy systematycznie na sali. Od pierwszych dni postanowiliśmy trener wać, by awans do III ligi zobowiązujemy do czegoś, no a na pierwszy ogień wylosowaliśmy lokalnego rywala, którego bynajmniej nie wolno nam lekceważyć”.

Wchodzimy na stadion i na trybunie spotykamy kilkudziesięciu „zagorzałych kibiców”, którzy na boisko sięgnęła ciekawość, jak „ich” drużyna przygotuje się do mistrzostw i w jakim składzie wystąpi do pierwszego spotkania.

Tymczasem pod trybuną, w szatniach piłkarze rozbiegają się do treningu. Każdy zawodnik ma przygotowany cały ekwipunek buty, szlucce, dresy w składzie o werole. Wszystko należyć pokładane.

Jeszcze ktoś tam wpada ostatniej chwili do szatni, rozbiega się szybko, bo trener Zelazny daje już gwizdkiem znak do wyjścia na boisko.

Wucho zimu z piłkarzami Na boisku spotykamy kierownika sekcji Al- na Malinobrego. Długo kierujmy się przede wszystkim z prośbą o informacje, co do przyszłego sezonu i ewentualnego składu pierwszej drużyny.

„Mamy dużo młodzieży, na której głównie w tym sezonie stawiamy i której postanowiliśmy wspólnie z trenerem poświęcić największą uwagę. Nasza pierwsza i druga drużyna trenuje we wtorki i czwartki. Na boisku spotkać

Czeka nas poważne zadanie, do wypełnienia którego musimy się zmobilizować wszyscy przez systematyczną pracę szkoleniowo-wychowawczą.

Co jest z basenem pływackim w Rzeszowie?

Już 15 marca nastąpi uroczyste otwarcie sportowego sezonu wiosenno-letniego. W związku z tym przed wszystkimi mi kołami, LZS-ami i SKS-ami stoja bardzo ważne zadania do wypełnienia. M. in. do jednych z podstawowych zadań należy przygotowanie urządzeń sportowych do zbliżającego się sezonu. Jednostki sportowe muszą więc dokonać koniecznych i niezbędnych remontów oraz napraw własnych urządzeń, by przygotować je do stanu używalności.

Przewodniczący WKKF — Rzeszów tow. Grzeszkowiak, omawiając wytyczne dla koł sportowych, mocno podkreślił, że musimy dążyć do umasowienia wszystkich dyscyplin wychowania fizycznego. W jednostkach sportowych musimy spopularyzować inne, prócz piłki nożnej, gałęzie wychowania fizycznego. W tym wypadku mamy na myśli pływani, które w naszym województwie jest zupełnie zaniedbane.

Jakie są tego przyczyny? Przede wszystkim brak basenów i dlatego też nie może być mowy o systematycznym rozwoju wyczynowości tej dyscypliny wśród młodzieży. W tym miejscu, jeżeli już jesteśmy przy pływaniu, nie wolno nam pominać budowy basenu w samym mieście wolewóckim. Basen rzeszowski Spółni budowany jest już od „niepamiętnych lat”. Ale czy to w rzeczywistości? Nie! Twierdzimy z całą stanowczością, że nie. Firma, która zajmowała się budową, nie wywiązała się z zobowiązań. Działaczom rzeszowskiej Spółni sprawa przyspieszenia budowy basenu i jak najszybsze oddanie go do użytku młodzieży leżała i w dalszym ciągu leży mocno na sercu, ale niestety nikt nie chciał przyjąć koła z pomocą.

Narada wiejskiego aktywu sportowego

W dniu 8 marca br. odbyła się wojewódzka narada aktywu ludowych zespołów sportowych woj rzeszowskiego. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Komendy Głównej PO „SP” plk. Blacharski, delegatka Rady Głównej LZS — Piekarska, komendant Wojewódzkiej Komendy „SP” — tow. Makara, przewodniczący WKKF Rzeszów tow. Grzeszkowiak, przedstawiciel ZW ZMP — Zygałdo oraz delegaci poszczególnych powiatów.

Referat omawiający dotychczasową działalność Wojewódzkiej Rady Zrzeszenia LZS złożył ob. Wierchołek. W dyskusji zabierało głos 18 delegatów. Dyskusję podsumował tow. Makara.

SRLAD WOJ. RADY PRZYZYDIUM: Kazimierz ekułowicz (Kom. Woj. P) — przewodniczący, Alojś Zygałdo (ZW ZMP) — Z-ca przewodniczącego, Eugeniusz Wierchołek — sekretarz, członkowie prezydium: Alfred Poliszak (Kom. Woj. SP), Kazimierz Bielenda (ZW ZSCh) Stanisław Doktor (Zw Zaw. ZRZESZENIA LZS Rob. Rolnych) i Mlynarski (ZW ZMP). Członkami rady wojewódzkiej zostali: Zwoliński Czyż, Cieślak, Śliwiński Gutkowski, Musik, Przybyło, Bóldak Nazimek. W skład rady wojewódzkiej weszli również najlepsi sportowcy wsi: Kunyszówna, Lizak, Zamorski i Nycz.

Jakie więc prace należy jeszcze wykonać, by basen oddał do użytku?

W pierwszym rzędzie należy uporządkować teren wokół basenu, ogrodzić go, wykonać oprysznice i płytę betonową wokół basenu, oraz szatnię. Pełne prace można by wykonać społecznie i przypuszczamy że inne zrzeszenia przyda Spółni z pomocą, by wreszcie po kilku latach Rzeszów otrzymał tak konieczny obiekt sportowy. Ale niestety niektóre roboty a zwłaszcza sam materiał na ogrodzenie, oprysznice, szatnię muszą być zakupione i właśnie na to konieczne są fundusze.

Przypuszczamy, że sprawą ukończenia basenu zajmie się nasze władze sportowe i nie tylko sportowe, by 1 Maja br., tak jak Siołinta Rzeszów ostatecznie, nastąpiło uroczyste otwarcie basenu i przekazanie go szerokim rzeszom młodzieży, sympatykom sportu pływackiego.



Na zdjęciu: Z Kawalec w rozmowie z kier. sekcji A Malinobrym.

można wielu piłkarzy również w godzinach przedpołudniowych. To ćwiczą pod kierunkiem trenera Zelaznego uczniowie, którzy mają lekcje w godzinach popołudniowych. W tym czasie spotkać można na boisku naszego pomocnika Tadeusza Bika, któremu trener przepisał specjalne ćwiczenia. Trenuje on w zależności od godzin pracy Nasze „najmłodsze pociechy”, których jest sporo, przeprowadzają zaprawę na sali w kroki i piątki.

Jeżeli chodzi o zawodników którzy będą brani pod uwagę do składu pierwszej drużyny to wymienię kilkunastu, gdyż trudno nam jeszcze zorientować co do ostatecznego „wyglądu” pierwszej jedenastki. W każdym razie brani są pod uwagę: w bramce jak zwykle Łacza i Cygan; w obronie: Kawalec Barański, osół oraz Ławcki i Piątek; w linii pomocy: Gajewski, Besz, Bąk no i Watroba, z młodszymi mamy w rezerwie Zwolińskiego (brat Mariana).

ze Zbigniewem Kawalcem z usmiechem na twarzy środkowy obrońca rzeszowskiego Ognia mówi:

„Najważniejszą rzeczą jest to, że w naszym zespole musi być właściwa sportowa dyscyplina. Wszyscy musimy być konsekwentnie systematycznych zapraw i treningu, gdyż tylko w ten sposób możemy dojść do wyników. W całym zespole panuje sportowy młodzieńczy duch i zapał, a to dlatego, gdyż tworzy wielu młodych zawodników, którzy są brani w tym sezonie pod uwagę do pierwszego składu”.

Na temat pierwszego meczu z rzeszowską Stalą Kawalec mówi — wygra ten, kto będzie lepszy. W każdym bądź razie zwyciężyć będziemy ambitnie, tak jak przystało na prawdziwego sportowca”.

Powoli kończy się trening piłkarzy rzeszowskiego Ognia a kilkudziesięciu osobom grona kibiców śledzi z trybun każde ćwiczenie, każdy ruch zawodnika. Ci wytrwali sympatycy ułożą już pierwsze plany, a nawet skład jedenastki Ognia.

Opuszczamy stadion, na którym spotykamy się już za tydzień 15 marca na meczu o mistrzostwo III ligi młodzieży Stal Rzeszów a Ognio Rzeszów. Spotkamy się na stadionie, by wziąć udział w uroczystym otwarciu sportowego sezonu wiosenno-letniego.

Mamy nadzieję, że ten pierwszy mecz lokalnych derbów „nie będzie naradą walki szatniowej, prawdziwie sportową, którą możemy odpowiednio ocenić rzeszowski kibic”.

Niech to pierwsze spotkanie kibicowskie będzie wstępem do przelomu w naszym sporcie o jakby walczyć będziemy w tym roku. Z Rybak